RYNEK METALOWY i MASZYNOWY

NAJOBSZERNIEJSZE CZASOPISMO FACHOWE W POLSCE

THE-METAL-AND-MACHINE-MARKET (WEEKLY) LE MARCHÉ DES MÉTAUX ET DES MACHINES (HEBDOMADAIRE)

DER METALL- UND MASCHINEN-MARKT (WOCHENFACHBLATT)

URZĘDOWY ORGAN PUBLIKACYJNY TARGÓW WSCHODNICH

STAŁE DODATKI: „ELEKTRO- i RADJOTECHNIKA" ORAZ „POSTĘPY W PRZEMYŚLE"

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: POZNAŃ, UL. WIELKA 10. - TELEF. 2277.

Nr. 48. Poznań, 4 grudnia 1927 r. Rok VII.

Jasno i otwarcie!

Zawarta pożyczka stabilizacyjna, dokonanie przelewu sum pożyczkowych na rachunek Banku Polskiego, otwiera na nowo dyskusję nad kwestją usprawnienia produkcji.

Już w artykule „Pożyczka a program gospodarczy" opowiedzieliśmy się za zużyciem dalszych pożyczek na inwestycje ogólno-krajowe, w szczególności na inwestycje komunikacyjne, które mają udostępnić nowe obszary dla produkcji i komunikacji i mają stworzyć nowe źródła dochodów skarbowych celem zmniejszenia ciężaru utrzymania państwa przez życie gospodarcze.

Jednakże jednem z dalszych punktów był postulat zmniejszenia kosztów produkcyjnych. Niewątpliwie, że zmniejszenie kosztów produkcyjnych w większej mierze można przeprowadzić tylko przez lepsze wyposażenie techniczne naszych przedsiębiorstw.

Ponieważ jednak usprawnienie techniczne naszych warsztatów produkcji wymaga wielkich zasobów kapitałowych, przeto koniecznością jest zaciąganie przez przemysł pożyczek zagranicznych.

Tymczasem wykonywanie wielkiego planu inwestycyjnego absorbuje znaczne zasoby pieniężno-kapitałowe.

Kapitały te może dać tylko zagranica. Jeżeli zatem na inwestycje ogólno-krajowe trzeba zaciągać wielkie pożyczki zagraniczne, natenczas zajdą olbrzymie zmiany w polskim bilansie płatniczym.

Z temi zmianami trzeba się poważnie liczyć. Muszą one stać w pewnym stosunku do liczby rąk wolnych do pracy w Polsce.

Według naszych obliczeń, opartych na wynikach bilansu handlowego i płatniczego w r. 1924, najwyższa zdolność wchłonienia pieniędzy zagranicznych przez kraj wynosi rocznie 100 miljonów dolarów t. j. przeciętnie, licząc rocznie ośm miesięcy pracy inwestycyjnej miesięcznie po 12½ miljona dolarów.

Jeżeli się zważy, że na potrzeby kolejnictwa naszego t. j. wybudowania 6.000 kilometrów nowych linij kolejowych, licząc kilometr po 100.000 dolarów, potrzeba 600 miljonów dolarów, natenczas przychodzimy do wniosku, że przez pierwsze sześć lat nie wolno nam więcej kapitałów importować, ponieważ mogłoby to wywołać zbyt wielkie zmiany w bilansie płatniczym i na rynku pieniężnym.

Następnie, przemysł nasz mimo mocnego ożywienia charakteryzuje jeszcze kompresja warsztatów produkcji. Gdybyśmy zbyt pośpiesznie rozbudowywali nasze zakłady, natenczas moglibyśmy tylko pogłębić niedorozwój konsumcji. Nieznośna zmora hiperprodukcji, gnębiąca obecnie cały świat, zaistniałaby w Polsce. Stanowczo musimy się przeciwstawić szybszemu wzrostowi produkcji niż konsumcji.

Najpoważniejszym argumentem zaś jest polityka wielkich finansów świata, która przeciwstawia się hasłu samowystarczalności.

Kapitałowi światowemu chodzi bowiem o zwiększenie międzynarodowych obrotów towarowych w pierwszej linji nie przez poparcie produkcji i izolację gospodarczą państw zasilanych przez niego kredytem, ale o wzrost importu, a dopiero potem wzrost eksportu jako objawu wtórnego.

Te światowe tendencje gospodarczo-kapitałowe wywrą swój wpływ w tym kierunku. Zresztą sama logika techniki wypłat międzynarodowych wymaga popierania importu. Kapitały, które jako pozycje bilansu płatniczego weszły do kraju, muszą odpłynąć w większej mierze zapomocą importu towarów.

Zatem najbardziej racjonalnem jest nie import kapitałów celem usprawnienia produkcji, lecz import towarów t. j. maszyn, narzędzi i instalacyj. Dlatego też winien przemysł znaleźć kapitały krajowe i za nie przeprowadzić usprawnienie produkcji t. j. import maszyn, narzędzi i instalacyj.

Jednakże wiemy, że rynek kapitałowy jest jeszcze bardzo słaby, że przez dłuższy czas nie będzie można spodziewać się narostu odpowiednich kapitałów.

Z drugiej strony, cały szereg gałęzi przemysłu metalowego, szczególnie w oparciu się o rolnictwo i kolejnictwo musi się rozwinąć.

Z tego powodu trzeba pogodzić potrzeby ogólnokrajowe z potrzebami przemysłu, szczególnie w pierwszym okresie napływu pożyczek inwestycyjnych ogólno-krajowych.

A da się to pogodzić tylko w ten sposób, że przemysł zaciągając pożyczki zagraniczne nie przeprowadzi ich przez bilans płatniczy i Bank Polski, tylko nabędzie za nie potrzebne mu maszyny i instalacje.

W każdym bądź razie zaciąganie przez przemysł pożyczek zagranicznych na cele rozbudowy zakładów

t. j. na cele budowlane, jak i też na zakup surowców stanowczo jest niewskazanem.

Równa się to bowiem popieraniu niewypłacalności przemysłu, szczególnie, gdy pożyczki będą zaciągane na mniejszy czasokres, niż dziesięć lat.

W takim wypadku będą to pożyczki krótkoterminowe, równające się sztucznemu i niezdrowemu popieraniu produkcji przemysłowej.

Sfery gospodarcze powinny w własnym interesie takiej polityki się wystrzegać. *Alfred Lorenczewski*

Wytyczne cele
Pow. Wystawy Krajowej w Poznaniu w 1929 roku.

Czy Powszechna Wystawa Krajowa może być lukratywną? — Echa Zjazdu prasy w dniu 12 listopada 1927 r. — Z przemówienia prez. Seweryna Samulskiego o gospodarczem znaczeniu wystawy.

Jeżeli kraje wysoko uprzemysłowione i gospodarczo silnie rozwinięte, korzystają przy nadarzającej się sposobności z urządzania wystaw o szerokiem znaczeniu, czy to wystaw międzynarodowych czy krajowych, to przyjąć należy, że inicjatorom tych wystaw przyświeca zawsze pewna idea gospodarcza, zwłaszcza spotęgowanie tętna życia gospodarczego w kraju. Przykłady takich wystaw urządzanych przez rozmaite kraje dały dowody, że życie gospodarcze w tych krajach tak podczas wystawy jak i po jej zamknięciu wzmogło się w wysokim stopniu, przyczyniając się do powiększenia dobrobytu krajowego. Wskazują na to: Wystawa Wiedeńska w r. 1873, Wystawy Paryskie w r. 1858, 1878, 1888 i 1900, Wystawa w St. Louis w r. 1904 i inne. Klasycznym krajem wystaw są Niemcy, którzy właśnie tym wystawom zawdzięczają swój wielki ekonomiczny rozrost w ostatniem 50-cio leciu.

We Francji podniosła się wydajność podatków pośrednich w roku wystawowym 1878 o 77 miljonów franków, w porównaniu z rokiem poprzednim. Dochody z ceł wzrosły o 21½ miljona franków, a opłaty stemplowe wzrosły o 3 miljony franków. Dochody z kolei we Francji podniosły się w roku wystawowym 1888 o 79 miljonów fr., a w r. 1900 o 82 miljony franków.

Tem większe znaczenie mają wystawy wielkie dla krajów pod względem gospodarczym dopiero się rozwijających, jak Polska, gdyż wystawy takie dają szeroką sposobność przedstawienia zwiedzającym całokształtu gospodarki krajowej, wskazując na nieznane dotąd źródła zakupu surowców i fabrykatów oraz stykają świat interesentów bezpośrednio z producentami, eksporterami i importerami.

To ma być głównem zadaniem Powszechnej Wystawy Krajowej 1929. Drugi moment niesłychanej doniosłości, to zagadnienie zwiększenia wewnętrznej konsumcji własnego kraju. Mimo, że dziewięć lat upływa od czasu przywrócenia niepodległości Państwa Polskiego, nie zatarły się jeszcze dostatecznie granice podziałowe byłych państw zaborczych i poszczególne dzielnice Rzeczypospolitej nie zdołały się dotychczas zlać gospodarczo tak daleko, jak to ze względu na interesy rozwoju ekonomicznego jest pożądanem.

Powoli tylko zrywają się nici gospodarcze przez tradycje i konserwatyzm utrzymywane z ościennemi krajami i powoli ludność przyzwyczaja się do produktów przemysłowych wyrabianych w kraju. Źródła tego niepożądanego objawu szukać należy między innemi w powoli się rozwijającej komunikacji, słabej konsumcji jak też w niedostatecznej propagandzie przemysłu polskiego. Pierwsza wielka Powszechna Wystawa Krajowa spełni niezawodnie to, czego usiłowania czynników rządowych i gospodarczych i propaganda sfer produkujących dotychczas osięgnąć nie mogły. Cały naród polski będzie miał sposobność zetknięcia się z nowoczesną produkcją przemysłu i rzemiosła i z postępami gospodarczemi na tem polu. Zwłaszcza dzielnice wschodnie gospodarczo nierozwinięte z powodu przejścia przez nie pożogi wojennej jak i niedbałej gospodarki rządów zaborczych, będą mogły się przekonać, że we własnym kraju egzystują wielkie źródła ekonomiczne, które do ich kulturalnego i gospodarczego rozwoju walnie przyczynić się mogą. Jedyna to będzie sposobność, aby zgromadzić w jednem miejscu rozliczne szczepy polskie czy słowiańskie, Rzeczpospolitą zamieszkujące, od Litwinów, Rusinów, Huculów począwszy a skończywszy na Ślązakach i Kaszubach. Spotęgowanej wymianie produktów między wszystkiemi dzielnicami polskiemi większe można przypisywać znaczenie, jak spotęgowaniu się eksportu polskiego zagranicę. Szeroka bowiem konsumcja krajowa, wywołując wzmożoną produkcję na wszystkich polach, daje dopiero możność rozwoju eksportu.

Na Wystawie nie może zbraknąć niczego, co się może przyczynić do szerokiego, kompletnego zobrazowania produkcji krajowej. Z jednej strony należy nacisk kłaść na wystawienie wszelkich surowców i fabrykatów już dzisiaj będących przedmiotami eksportu polskiego, dla zdobywania sobie nowych źródeł zbytu, dla rozszerzenia wymiany produktów z zagranicą.

Z drugiej strony uwzględnić należy całkowicie potrzeby gospodarcze ludności, potrzeby rolnictwa, przemysłu i rzemiosła, aby krajowy konsument poznać mógł wszystkie krajowe źródła jego potrzeb dotyczące.

W Wystawie zainteresowane są zatem wszystkie sfery produkujące, zwłaszcza rolnictwo i przemysł. Od ich sprawności i sprężystości zależeć będzie wiele. Przypuszczać należy, że te sfery właśnie zrozumieją ogromne znaczenie Wystawy dla ekonomicznego rozwoju kraju, dla podniesienia niskiego dzisiaj konsumu wewnętrznego i poważne bądź co bądź koszty jakie taka wystawa za sobą pociąga, nie odstraszą ich od wzięcia szerokiego udziału i poczynienia celowych przygotowań.

Sfery kupieckie, choć mniej bezpośrednio zainteresowane jako wystawcy, nie mogą pominąć tej sposobności, aby zorganizować dział wystawy kupiectwa i współpracować z działami produkcyjnemi. Rozwój przemysłu czy rolnictwa pociąga za sobą rozwój pośrednictwa między producentem a konsumentem. Na odwrót można powiedzieć, że częstokroć rozwój należyty poszczególnych gałęzi produkcyjnych zależy w wysokim stopniu od akcji przygotowawczej i propagandowej kupiectwa.

Na to czekamy...

Polska wchodzi
do Międzynarodowego Syndykatu Rur.

Stało to sie w dniu 21 listopada br. — Utworzone też będzie niebawem Biuro Sprzedaży w Katowicach i Sosnowcu.

Syndykaty i kartele są dziś w modzie. Regulują wytwórczość, chronią od nadprodukcji i asekurują fabrykantów od wszelkich możliwych strat. Niestety nie było wypadku, aby to się nie odbijało na kieszeni konsumenta.

Po syndykacie drutu i gwoździ, przyszła kolej na fabrykację rur.

Międzynarodowy syndykat w tej gałęzi założono jeszcze w sierpniu 1926 roku. Należą doń dotychczas wytwórnie rur w Niemczech, Czechosłowacji, Francji i Belgji oraz firma Bismarckhuta na Górnym Śląsku i Manfred Weiss w Budapeszcie.

Od przeszło roku toczyły się pertraktacje, dotyczące połączenia pozostałych polskich rurkowni, tj. firmy: Górnośląskie Zjednoczone Huty Królewska i Laura S. A. i Sosnowieckie Fabryki Rur i Żelaza S. A., wreszcie Huty Bankowej.

Pertraktacje te były nader zawiłej natury, ponieważ założyciele kartelu przy podziale kwot produkcyjnych opierali się na cyfrach produkcji lat ubiegłych, podczas gdy rurkownie polskie musiały się liczyć z konieczną linją rozwojową przemysłu tego w Polsce.

Podczas wielokrotnych konferencyj, odbytych w Warszawie, Wiedniu, Paryżu i Berlinie, ostatnio w lipcu 1927 roku, nie można też było dojść do porozumienia, jednakże nie zrywano pertraktacyj, sądząc, że prędzej czy później znaleźć się musi normalna podstawa, odpowiadająca interesom tak jednej, jak i drugiej strony pertraktującej.

Ostatnie pertraktacje odbyły się 7, 8 i 9 listopada bieżącego roku w Paryżu pod przewodnictwem p. prezydenta Lente, któremu udało się pchnąć pertraktacje na dobre tory. Pertraktacje doprowadziły do tak znacznego zbliżenia, iż zawarcie umowy między polskiemi rurkowniami a kartelem stało się wreszcie możliwem.

Zgodzono się na wzajemną ochronę rynku terytorjalnego, a przedewszystkiem i na to, iż rynek polski żadnym ograniczeniom podlegać nie będzie. Porozumienie nastąpiło też co do wysokości polskich kwot eksportowych, które żadnym wahaniom, wynikającym z wahań rynku światowego, podlegać nie będą.

W ramach tych kontyngentów eksportowych określono jednocześnie kontyngenty polskie w szeregu państw europejskich, których wysokość została zagwarantowana.

Dnia 21 listopada odbyła się w Berlinie ponowna konferencja w tej sprawie, na której uzgodniono ostatecznie pozostałe jeszcze różnice i podpisano wreszcie umowę w sprawie przystąpienia wymienionych wyżej hut polskich do Międzynarodowego Kartelu Rurowego.

Na konferencji paryskiej pp. generalni dyrektorzy Rogowski, Scherff i Haase oraz dyrektor p. Różycki zastępowali zakłady polskie.

*

W trakcie powyżej nacechowanych porozumień międzynarodowych nastąpiło też wewnętrzne porozumienie organizacyjne pomiędzy hutami polskiemi, produkującemi rury.

W najbliższym czasie utworzona będzie spółka, prawdopodobnie pod firmą Biuro Sprzedaży Polskich Walcowni i Rur z centralą w Katowicach i z oddziałem w Warszawie. Zadaniem jej będzie zorganizowanie jednolitej sprzedaży rur zakładów polskich zarówno na terenie krajowym, jak i — poza specjalnemi wyrobami Huty Bismarcka — w stosunkach eksportowych. Jednocześnie organizacja ta będzie łącznikiem między kartelem międzynarodowym rur, a wytwórniami polskiemi.

Zarząd Spółki stanowić będą dyrektorzy p. Minister Gredziecki w Katowicach i p. Różycki w Warszawie.

Prowizoryczne biura Spółki mieścić się będą: Centrala w Katowicach w budynku administracyjnym Górnośląskich Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury, w Warszawie zaś w biurze Sosnowieckich Fabryk Rur i Żelaza.

Najbliższą czynnością tego Syndykatu będzie regulacja cen sprzedaży.

W. R.

Węzeł gordyjski niemieckiego przemysłu metalowego.

Strajk, lokaut czy porozumienie?...

(Korespondencja własna).

Niemiecki przemysł metalurgiczny w ciężkich kłopotach wewnętrznych... Związki zawodowe niemieckie zażądały nietylko podwyżki, ale nieodłącznie z tem wprowadzenia nareszcie 8-godzinnego dnia pracy... Nałożyłoby to na niemiecki przemysł metalowy nowy ciężar roczny w wysokości 109 milj. marek... Odpowiedź pracodawców... Co Polska nato?...

Berlin, w grudniu 1927 roku.

Ciężki przemysł metalurgiczny i hutniczy Niemiec stanął oto wobec kwestji rozwiązania wielkiego zagadnienia socjalnego a to na płaszczyźnie dalszego opłacania robotników, zajętych w tym przemyśle. A idzie tu nie o bagatelkę bynajmniej. Zorganizowani robotnicy niemieccy domagają się nietylko polepszenia płacy ale równocześnie zastosowania w całej rozciągłości 8-miogodzinnego dnia pracy. O ileby przedsiębiorstwa zainteresowane przyjęły tego rodzaju żądania robotników, pociągnęłoby to za sobą zdrożenie kosztów niemieckiej produkcji metalurgicznej w samym tylko okręgu zachodnio - niemieckim, o jakie 109 000 000 marek w roku...

Takiem jest tło konfliktu i jego zasadnicze zagadnienie. Analiza tej tak skomplikowanej sytuacji przedstawia się zaś następująco, jeśli chodzi o przedstawienie jej szczegółowe o uwypuklenie równocześnie splotu przyczyn, które się na tego rodzaju trudną sytuację złożyły. Rozpoczęło się tedy od postawienia przez Związki zorganizowanych robotników, w przemyśle tym zatrudnionych. Robotnicy zażądali podwyżki dotychczasowej taryfy wynagrodzenia za godzinę pracy z 76 fenigów na 86 czyli o 10 fenigów więcej. Żądanie to nie byłoby samo w sobie jeszcze tak groźnem, gdyż ostatecznie warunki życia w Niemczech zdrożały w ostatnim roku ogromnie. Ma to zresztą ścisły związek z brakiem szerszego dowozu do Niemiec produktów rolniczych spowodowanego represjami na tle braku traktatu gospodarczego Polski z Niemcami.

Korzystając z tego stanu rzeczy niemieckie sfery agrarne wyśrubowały, jak wiadomo, cenę na te produkty w sposób dla siebie jak najkorzystniejszy. Na tem ucierpiała jednak w sposób dotkliwy ludność miejska a przedewszystkiem robotnicza. Wśród tej warstwy zastęp robotników, zatrudnionych w przemyśle metalurgicznym, przedstawia armję wynoszącą zgórą 300 000 ludzi. Kij tedy, którym Niemcy godziły w Polskę, jak się tu okazuje, miał dwa końce. To, co zarobiły na braku traktatu z Polską niemieckie sfery agrarne, to straciły sfery robotnicze większych ośrodków przemysłowych niemieckich a teraz stracą w ślad za tem wielcy przemysłowcy. Rzecz prosta, iż zjawisko to łączy się organicznie z koniecznością wciągnięcia Polski w kartel stalowy środkowej Europy, gdyż bez niego Polska w przemyśle metalowym będzie mogła produkować konkurencyjnie o wiele taniej i w tych warunkach bić Niemcy wszędzie tam, gdzie chodzi o eksport do krajów o słabszym przemyśle metalowym. Tu nie od rzeczy będzie wspomnieć, iż klasyczny tego dowód już mieliśmy przy okazji oferty międzynarodowej na dostawę lokomotyw dla jednej z republik północno-afrykańskich, gdzie pobiliśmy a raczej pobić mogliśmy bez większych trudności ofertę niemiecką.

Wracając jednak do sprawy zatargu socjalnego o płacę w przemyśle metalurgicznym Niemiec zachodnich, wyjaśnić trzeba, z jakich powodów zatarg ten, który wybuchł z początku jedynie w okręg. Zach. Niemiec, ogarnął tak szybko cały obszar przemysłowy Niemiecki. Oto po postawieniu żądań podwyższenia taryfy połączonych jednak organicznie i nierozłącznie (junctim) z przejściem do 8-godzinnego czasu pracy a które żądania były postawione jeszcze jesienią r. b., zabrał głos obecnie Związek Pracodawców, obejmujący cały obszar Niemiec. Imieniem jego generalny dyrektor tego Związku dr. Poensgen wręczył w ubiegłym tygodniu Niem. Ministerstwu Pracy odpowiedź pracodawców a to w formie listu, w którym oświadcza kategorycznie, iż *podyktowanych przez robotnicze organizacje warunków, pracodawcy przyjąć nie mogą*, a o ile robotnicy zach. Niemiec nie będą się przy nich upierać, to *Związek Pracodawców imieniem całych Niemiec zapowiada* w przemyśle metalurgicznym a więc zarówno żelaznym jak i stalowym *generalny Lokaut, co pozbawi armję 300 000 robotników pracy.*

Ta groźba nie jest rzuconą na wiatr tylko, gdyż jest pozbawioną cech jakiejkolwiek lekkomyślności.

Sprawa ta jest nadzwyczaj poważną a to z powodu łączenia przez robotników w ich żądaniach sprawy podwyżki nierozłącznie z żądaniem zastosowania 8-godzinnego dnia pracy. Robotnicy przypominają słusznie, iż od żądania zastosowania ściśle 8-godzinnego dnia pracy odstępowali dotąd jedynie z pobudek patrjotycznych, gdyż im wskazano trudne położenie państwa wobec okupacji Ruhry i wogóle całego okręgu Saary. Ta okupacja jednak w ostatnich czasach zredukowaną została już niemal do zera, o wypełnieniu jednak przyrzeczenia danego robotnikom niemieckim nikt jakoś dotąd nie myśli...

Co do tego punktu robotnicy niemieccy są w błędzie. Pracodawcy niemieccy myślą o tem aż nadto. Ale właśnie gruntowne zastanowienie się nad tą kwestją przekonywa ich, iż *zgodzenie się na te żądania robotnicze wstrząsnęłoby poprostu podwalinami egzystencji przemysłu metalurgicznego okręgu Ruhry i północno-zachodnich Niemiec*, ledwie zwolnionych z powijaków międzynarodowej okupacji. Unarodowienie wielkich warsztatów metalurgicznych w tych okolicach Niemiec, o którem robotnicy tak wiele prawią, ledwie się zaczęło. Natomiast przyjęcie żądań robotniczych sprawę tę może pogrzebałoby na amen. Podwyższyć taryfę płac, toby się jeszcze dało zrobić, tak rozumieją przez usta dr. Poegensa pracodawcy niemieccy, ale *przyjąć równocześnie żądanie* reglamentacji pracy bezwzględnie *w ramach 8-godzinnego dnia pracy, oznaczałoby* to nic innego, jak tylko *przyjęcie konieczności zaprowadzenia w wielu wielkich przedsiębiorstwach zamiast dwu szycht pracy trzech szycht.*

A konsekwencje tego finansowe?... Dla przedsiębiorstw tych wprost kolosalne. Oto wtedy musiałoby się włączyć do taryfy *konieczność przyznania grupom robotniczym za zmniejszony* przy trzech szychtach *czas pracy pewnego odszkodowania*, co razem według obliczenia pracodawców *pociągnęłoby dla samych tyl-*

ko 90 000 robotników zachodnich Niemiec powiększenie wydatku na ten cel o 109 miljonów marek rocznie.

Takiego nałożenia ciężaru stałego rocznego na przemysł niemiecki, który przecie konkurować musi z zagranicą, przemysł ten wytrzymaćby nie mógł i dlatego na razie mowy niema o tem. Oto motyw, dla którego na pracę komisji mieszanej, która stara się znaleźć punkty uzgadniające pomiędzy żądaniami robotników a pracodawców, idą b. opornie, a jak prasa zawodowa niemiecka, (zresztą subwencjonowana przez wielkich przemysłowców niemieck. drogą ogłoszeń lub wprost rocznych dotacyj), głosi, są zasadniczo beznadziejne.

Tak czy owak, jeśli wierzyć wolno temu, co o tem donosi codzienna prasa niemiecka z „Berliner Tageblatt'em" na czele, oraz co głoszą enuncjacje oficjalne związków zawodowych zainteresowanych cało to położenie przemysłu Metal. Niem. rysuje się w tej chwili wprost tragicznie. Wymieniony *list dr. Poegensa, wystosowany do Rządu niemieckiego ustanawia termin rozpoczęcia lokautu* przez przedsiębiorstwa *już z dn. 1 stycznia 1928 roku.* Jeśli się nawet przyjmie, iż jest w tem więcej groźby, niż istotnej chęci dotrzymania jej i że chce się tą drogą wywrzeć presję na organizacje robotnicze, iżby w żądaniach swych nie były tak nieprzejednane, to jednak można być przekonanym, iż cały wielki przemysł metalurgiczny znalazł się obecnie przed komplikacjami wielce niewesołemi. Czy doprowadzą one do większego zamieszania w produkcji niemieckiej i skończą się istotnie lokautem a tem samem rzucą Państwu na kark 300 000 rzeszę bezrobotnych, o tem w tej chwili prorokować byłoby przedwcześnie. Zresztą przeszłość przekonała nas już niejednokrotnie, iż wywodów prasy niemieckiej i niemieckich związków zawodowych nie należy w pewnych razach brać zbyt dosłownie. Często są one bowiem obliczone „zum Fenster hinaus". Pierwszy stycznia za pasem. Jest to termin, gdzie Niemcy zarówno gospodarcze, jak i państwowe mają na karku mnóstwo zobowiązań finansowej natury do płacenia. W ostatnich latach nałykały się one zbyt wiele pożyczek, począwszy od Wielkiej Regulacyjnej Pożyczki Davesa. Teraz trzeba płacić od tego wszystkiego nieskończoną serję rat procentowych i amortyzacyjnych. Takie „strachy na Lachy", jak groźba lokautu przeciw 300 000 robotnikom potrafi niekiedy grozę surowych wierzycieli angielskich i amerykańskich umniejszać. Nie jest tedy wykluczonem, iż trick" taki zastosowano i w tym wypadku.

Czy tak się rzecz ma istotnie, okażą to najbliższe tygodnie po 1 stycznia 1928 roku. Jeśliby istotnie porozumienie pomiędzy robotnikami a pracodawcami w przemyśle ciężkim metalurgicznym niemieckim nie nastąpiło, wtedy Niemcy znalazłyby się w położeniu naprawdę nie do pozazdroszczenia. Nie życzymy jednak podobnego nieszczęścia nawet tym, którzy nas nie... kochają i to uczucie wobec nas, gdzie mogą, sami manifestują. Jeśliby jednak Niemcy dożyli tak poważnego przesilenia gospodarczego w przemyśle metalurgicznym, jak to opisane, miałoby to dla nas, Polski, dwie dobre strony. Oto w pertraktacjach gospodarczych o Traktat, jakie nastąpią właśnie w tym czasie, nie byliby zbyt wobec nas nieustępliwi, a następnie, iż przemysł metalurgiczny Polski zarobiłby na tym kłopocie swego sąsiada zachodniego niemało groszy.

Nie cieszmy się jednak zbyt wiele z tego powodu przed czasem. Niemcom można zarzucić pod względem politycznym wiele nieprzezorności. Pod względem jednak gospodarczym są oni zazwyczaj czujni, jak żóraw na czatach. Wiedzą tedy dobrze, kiedy im pogodzić się trzeba pomiędzy sobą, iżby... na tem zbyt wiele nie skorzystał ten trzeci, t. j. widz z sąsiedztwa...

Parwus.

ooo

Ważne przepisy taryfowe dla przemysłu metalowego z Rady Towaroznawczej.

Na posiedzeniach Rady Towaroznawczej przy ministerstwie skarbu w d. 4 października i 29 listopada r. b. zapadły — jak informuje „Przemysł Metalowy" — następujące uchwały, odnoszące się do taryfikacji niektórych wyrobów przemysłu metalowego:

1) Łopaty o szerokości blatu większej niż 120 mm., długości blatu większej niż 180 mm. wyrobione z blachy grubszej niż 1 mm., clą się według poz. 160 p. 2, zaś przy wymiarach mniejszych, — jak zabawki dziecięce, według poz. 215 p. 6, lit. b.

2) Koła parowozowe stalowe lane z obróbką pozwalającą stwierdzić brak wad w odlewie, lecz niewykończone, clą się według poz. 115 p. 2.

3) Prząśnice do sztucznego jedwabiu, o ile służą do wytwarzania nici, — pg .poz. 167 p. 1.

4) Zamki żelazne z trzema zapasowemi kluczami miedzianemi, opakowane w jednem specjalnem pudełku, clą się jako całość według poz. 153 p. 2, lit. b.

5) Przyrządy do masowania t. zw. „Punktroller", wykonane z żelaznego wału z nałożonemi drewnianemi lub fajansowemi rolkami, clą się jako przybory medyczne wg. poz. 169 p. 5.

6) Poduszki smarowe do maźnic kolejowych, wykonane z tkaniny wełnianej i włosia należy clić według poz. 48 p. 2.

7) Koła zębate i inne wyroby techniczne, wykonane z prasowanych arkuszy tkaniny, nasyconej bakelitem, — według poz. 88 p. 2.

8) Dubeltówki myśliwskie z nieznaczną ozdobą wokół lufy przy styku, o ile nie są grawerowane ozdobnie i są zaopatrzone w rysunek powtarzający się pomiędzy lufami i na paskach końcowych, należy clić według poz. 159 p. 2, lit. a i b bez dodatku 100%, przewidzianego w uwadze.

9) Miedź fosforowa, nie wymieniona w taryfie wywozowej, podlega przy wywozie cłu według poz. 239.

10) Piecyki (np. kąpielowe syst. Junkersa) ze stopów miedzi należy clić według poz. 149 p, 5.

11) Trzonki drewniane do siekier, łopat, młotków itp., wykonane sposobem maszynowym, lecz nietoczone, należy clić według poz. 59 p. 3a.

12) Maszyny do dyktowania korespondencji biurowej (t. zw. parlografy) należy clić wg. poz. 169 p. 1.

Z ŻYCIA GOSPODARCZEGO ZAGRANICY

NIEMCY.

Z powodu zakazu importu i eksportu złomu z Niemiec do Belgji i odwrotnie, zapotrzebowanie skierowało się do innych krajów Europy i nawet Ameryki.

Pod tym względem zapotrzebowanie hut na szmelc jest najzupełniej pokryte aż do końca roku bieżącego, a zakupiony zagranicą szmelc jest traktowany, jako rezerwa. Wobec powyższego zapotrzebowanie na szmelc u tutejszych hurtowników jest minimalne. Spowodowało to zmianę warunków płatności. Pierwotnie żądano 90% pokrycia duplicatu frachtu, obecnie chętnie są robione transakcje przy 60% pokrycia. W październiku wyprodukowano 1.414.481 ton stali zlewnej przy 1.375.621 ton we wrześniu i 1.174.794 ton w październiku roku ub. Wyrobów walcowanych wyprodukowano 1.113..470 ton przy 1.125.765 ton we wrześniu i 979.528 ton w październiku roku ub.

ANGLJA.

Sprawa pogodzenia pracodawców i pracobiorców nie schodzi z porządku dziennego. Ostatnio szereg angielskich przemysłowców i wybitnych osobistości ze sfer gospodarczych podjął nowe kroki celem doprowadzenia do porozumienia pomiędzy obydwoma obozami. W tym celu do Trade-Unionu wpłynęło nowe zaproszenie na konferencję, której inicjatorem jest znany przemysłowiec branży chemicznej Alfred Mond. Na tej konferencji przywódcy związków zawodowych mają łącznie z reprezentantami przemysłu przeprowadzić dyskusję w sprawie pokoju przemysłowego i wzmocnienia jego siły konkurencyjnej.

„Standard Oil Co", zamierza w rb. wypłacić dywidendę w wysokości 203.6 milj. dol, czyli o 15,3 milj. dol. więcej, aniżeli w r. ubiegłym. Jest to najwyższa dywidenda, wypłacona przez to towarzystwo od roku 1911.

*

Firma „Harland Wolff, Belfast" ma otrzymać od „White Star Line", zamówienie na wykonanie nowego olbrzyma morskiego o pojemności 60.000 ton.

Z podobnym planem nosi się również firma „Cunard Line". W ten sposób powstałyby dwa nowe okręty przewyższające w pojemności i rozmiarach wszystkie dotychczas wystawione okręty.

AUSTRJA.

Rada Narodowa prowadziła na jednem z ostatnich swych posiedzeń dyskusję na temat elektryfikacji własnych kolei. Jak wiadomo zarząd kolei austrjackich zaniechał projektu elektryfikacji kolei, stojąc na stanowisku, że użycie paliwa węglowego jest korzystniejsze. W czasie dyskusji socjaldemokraci podkreślali, że z powodu zaniechania elektryfikacji kolei austrjackich kilkadziesiąt tysięcy robotników będzie pozbawionych pracy.

ROSJA SOWIECKA.

Między rządem sowieckim a amerykańską grupą „Fernahar" zawarta została umowa, na podstawie której rząd sowiecki uzyskuje kredyt inwestycyjny w wysokości 40 milj. dolarów na przeciąg sześciu lat .

Kredyt ten będzie użyty dla uruchomienia fabryki metalurgicznej w Makiejówce w Okręgu Donieckim.

Dla potrzeb fabryki w przeciągu trzech lat założone zostaną nowe kopalnie węgla i rudy. Ze swej strony rząd sowiecki przeznacza na ten cel 50 miljonów rubli.

Umowa przewiduje udzielenie amerykanom koncesji w Krzywym Rogu i Zagłębiu Donieckiem.

CZECHOSŁOWACJA.

Zakłady „Skoda" mają wkrótce otrzymać duże zamówienia z Argentyny, dotyczące wykonania konstrukcji i instalacji wielkich cukrowni w południowej części kraju (Argentyny). Wartość zamówienia sięgać będzie 60 miljonów koron.

HOLANDJA.

W Limburgu holenderskim rozszerzają obecnie nowoczesne wielkie kopalnie węgla. Wskutek tego zdolność produkcyjna podniesie się poważnie. Kopalnia Maurits np. po przeprowadzeniu odpowiednich urządzeń technicznych, będzie w stanie wydać rocznie 5 miljonów ton węgla, oraz dać pracę 10.000 robotnikom.

Holenderski węgiel wystąpi jako główny konkurent niemieckiego węgla z okręgu Ruhry, zwłaszcza wobec dalszej przewidzianej rozbudowy nowych kanałów spławnych w południowej Holandji. Po wykończeniu tych kanałów węgiel holenderski będzie mógł być ładowany wprost na okręty i wysyłany morzem. Dotychczas Holandja brała węgiel z okolic Akwizgranu na swoje potrzeby, a w krótkim czasie wystąpi sama ze swym węglem na rynkach międzynarodowych.

BRAZYLJA.

Niski poziom przemysłu metalowego powoduje wielki dowóz najrozmaitszego rodzaju artykułów i wyrobów żelazno metalowych i stały ujemny bilans handlowy. W kołach zainteresowanych usilnie pracują nad urobieniem opinji publicznej, któraby usprawiedliwiła wprowadzenie przez rząd ceł ochronnych, celem podniesienia krajowego przemysłu.

Pod tym względem nadzieje pokładane w skuteczność praw wyjątkowych są zbyt wysokie i nierealne, szczególnie o ile chodzi o przemysł uszlachetniający, operujący surowcami lub półfabrykatami importowanemi. Sprawdzamy bowiem z jakiemi trudnościami walczyć muszą tego rodzaju przemysły montownicze jak przemysł samochodowy, maszynowy itp. aby utrzymać się wobec konkurencji zagranicznej.

Wymownym przykładem, że w ramach brazylijskiej gospodarki państwowej rozwój przemysłu krajowego wcale nie jest problemem tak łatwym, jak na pierwszy rzut oka zdawać się może,jest sprawozdanie jednego z najpoważniejszych przedsiębiorstw, mianowicie fabryki wagonów „Trajano de Madeiros & Co", za okres czasu od 1 kwietnia 1920 r. do 31 marca 1927 r. Okres sprawozdawczy obejmuje także dewaluację milreisu z 18 na 6 dol, wskutek której przedsiębiorstwo to znalazło się u granic bankructwa, a od upadku uchroniło się jedynie zaciągając hipotekę amortyzacyjną w „Banco do Brasil", który przyjął razem z długami także inwigilację przedsiębiorstwa.

Produkcja przedsiębiorstwa przedstawia się w tonach:

	1920 21	1921 22	1922 23	1923 24	1924 25	1925 26	1926/27
Odlewy żelazne	225	182	52	97	26	30	87
Odlewy bronz.	17	10	3	2	2	2	9
Wyroby żelazne	294	257	42	106	25	13	53
Śruby	58	50	10	21	1	6	19

(Zebrał i opracował J. Taberski).

Centralizacja w Przemyśle Belgijskim.

Wysoki przedwojenny rozwój belgijskiego przemysłu wytwarzającego lokomotywy i wagony spowodowany był w wysokim stopniu inwestowaniem się kapitałów belgijskich w zagranicznych przedsiębiorstwach transportowych, zakupujących następnie materjał taborowy w Belgji. Rozwój ten popierany był również pełnem opanowaniem rynku wewnętrznego i przychylną konjukturą wywozową do Francji i Włoch.

Po wojnie przedsiębiorstwa belgijskie w krajach o wysokiej walucie zostały wykupione, w innych podległy nacjonalizacji; wywóz do Francji Włoch i Hiszpanji spotkał się z wysokiemi barjerami celnemi; w Chinach i Meksyku, Belgja utraciła rynek zbytu w związku z zamieszkami. Wszystko to spowodowało znaczne trudności eksportowe, wzmożone jeszcze nowopowstałą konkurencją Stanów Zjednoczonych. Wynikiem tego stanu rzeczy była walka konkurencyjna, jaką stoczyć musiały pomiędzy sobą poszczególne fabryki belgijskie celem otrzymania zamówienia, obniżając w ten sposób i bez tego już niskie ceny na rynkach zagranicznych i ostatecznie pogłębiając kryzys, w jakim znalazła się produkcja wagonów i lokomotyw. Świadomość szkodliwości tego stanu rzeczy spowodowała ostatniemi czasy tendencję do kolektywnego zorganizowania eksportu, przy jednoczesnem zastosowaniu w szerszej mierze, aniżeli dotąd, specjalizacji, standardyzacji i racjonalizacji produkcji.

Wyrazem konkretnym tej tendencji jest stworzenie ugrupowania p. f. „Union des Industriels" („Związek Przemysłowców"), o kapitale 20 milj. fr., mającego za zadanie „racjonalną organizację producentów belgijskich odnośnie eksportu, specjalnie co do konstrukcyj mechanicznych i metalowych". „Union des Industriels" w działalności swej nie wyklucza bynajmniej porozumień o charakterze międzynarodowym, ostatnio mianowicie Związek ten powziął inicjatywę utworzenia Stowarzyszenia Wytwórców taboru kolejowego, pod firmą „Société anglo-franco-belge de matériel de chemin de fer", o kapitale 8 milj. fr. belg., przyczem połowę tego kapitału subskrybował Związek „Union de Industriels", 25% grupa angielska „Beyer Peacock et Co", 25% grupa angielska Homberga, posiadająca w swej kontroli towarzystwo „Franco-Belge de Matériel de Chemin de Fer". Grupa angielska, wytwarzająca lokomotywy w warsztatach w Manchesterze, posiada potężną światową organizację handlową, z której korzystać ma omawiana firma, jak również z jej zamówień na wagony i częściowo lokomotywy, wyrabiane w zakładach „Usines de la Croyère", należących dotąd do tow. „Franco - Belge de Matérial de Chemin de Fer", a obecnie przejętych przez „Societé anglo-franco-belge de Matérial de Chemin de Fer".

Ciekawym szczegółem jest, że „Usines de Croyère" pracować mają nadal w ścisłem porozumieniu z belgijskiem przedsiębiorstwem „Forges, Usines et Fonderies de Haine-Saint-Pierre", celem obniżenia kosztów produkcji drogą specjalizacji. Mówi się również, że „Union de Industriels" ma wkrótce zrekonstruować towarzystwo „Alliance Monceau".

Również w przemyśle samochodowym w końcu października r. b. nastąpiło porozumienie natury technicznej pomiędzy „Fabrique Nationale d'Armes de Guerre" (broń, samochody, motocykle, rowery, maszyny do pisania), a konkurencyjną dlań firmą „Minerva Motors". Porozumienie ma na celu łatwiejsze zwalczanie trudności eksportowych.

P. I. E.

Nowa taryfa pocztowa w Polsce.

Od 1 grudnia r. b. obowiązuje nowa taryfa pocztowo - telegraficzna, której najważniejsze stawki wyszczególniamy poniżej:

Listy w obrocie wewnętrznym i z W. M. Gdańskiem do 20 g. 25 gr, do 250 g. 50 gr, do 500 g. 80 gr; w obrocie zagranicznym do 20 g. 50 gr, za każde dalsze 20 g. 30 groszy.

Kartki pocztowe w obrocie wewnętrznym i z W. M. Gdańskiem pojedyńcze 15 gr, z odpowiedzią 30 gr; w obrocie zagranicznym pojedyńcze lub za każdą część kartki z opłaconą odpowiedzią 30 groszy.

Druki w obrocie wewnętrznym i z W. M. Gdańskiem do 25 g. 5 gr, do 50 g. 10 gr, do 100 g. 15 gr, do 250 g. 25 gr, do 500 g. 50 gr. do 1 000 g. 60 gr, do 2 000 g. tylko pojedyńczo wysyłane tomy 70 gr; w obrocie zagranicznym za każde 50 g. 10 groszy.

Listy wartościowe w obrocie wewnętrznym: a) opłata za list polecony odpowiedniej wagi, b) należytość asekuracyjna za każde 100 złotych podanej wartości lub ich części 10 gr., c) opłata dodatkowa bez względu na wagę lub wysokość podanej wartości 10 gr.

Paczki w obrocie wewnętrznym opłata od wagi: a) do 1 kg. 1 zł, do 5 kg. 2 zł, do 10 kg. 3 zł, do 15 kg. 5 zł, do 20 kg. 6 zł; b) opłata dodatkowa bez względu na wagę paczki 10 gr.

Przekazy w obrocie wewnętrznym a) do 10 zł 5 gr, do 25 zł 20 gr, do 50 zł 45 gr, do 100 zł 65 gr, do 250 zł 90 gr, do 500 zł 1,30 zł, do 750 zł 1,75 zł, do 1 000 zł 2,15 zł; b) opłata dodatkowa bez względu na wysokość przekazanej kwoty 5 gr.

Należytości dodatkowe w obrocie wewnętrznym:

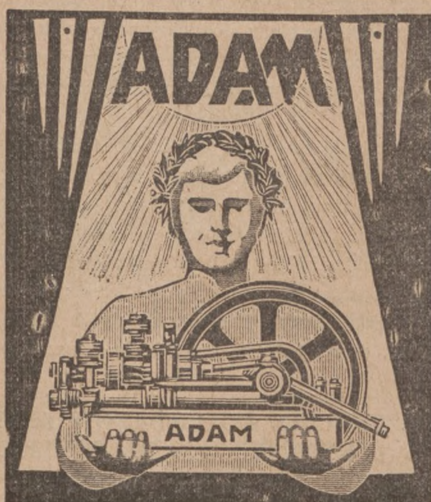
1. Polecenie przesyłek listowych 40 gr, w zagranicznym 50 gr. 2. Za nadanie zlecenia poczt. lub przesyłki za pobraniem w obrocie wewn. 40 gr, w zagranicznym 50 gr.

Opłaty telegraficzne w obrocie wewnętrznym: Za telegramy miejscowe i zamiejscowe (zwykłe) opłata od wyrazu 15 gr, zasadnicza opłata od każdego telegramu (pilne) 50 gr, opłata od wyrazu 45 gr, opłata zasadnicza od każdego telegramu 50 gr.

Również opłaty telefoniczne uległy zmianie i to z ważnością od 1 stycznia 1928 roku, wyjąwszy telefoniczne opłaty wstępne i instalacyjne, które obowiązują od dnia ogłoszenia odnośnego rozporządzenia Pana Ministra Poczt i Telegrafów w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej.

Szczegółowych informacyj udzielają urzędy pocztowo - telegraficzne.

Patentowane



66-cioletnie doświadczenie

MOTORY

Diesla z kompresorami i bez oraz ssąco-gazowe i benzynowe, o precyzyjnem i masywnem wykonaniu, małej ilości obrotów

FABRYKI GERHARD ADAM OSKAU Č. S. R.

poleca na dogodnych warunkach spłaty i z długoletnią gwarancją

GENERALNY ZASTĘPCA NA RZECZPOSPOLITĄ POLSKĄ

M. BIKSGORIN, LWÓW

KRASZEWSKIEGO 15. TEL. 8-04

Konsygnacyjny skład we Lwowie. - Prospekty i kosztorysy na żądanie.

BEZDYMNE

PALENISKA AUTOMATYCZNE,

Paleniska z wdmuchem
do miału i do opału o niskiej wartości,
Oczyszczanie wody
Wykorzystanie pary wylotowej,
Odoliwiacze pary wylotowej,
Armatury specjalne
Miarkowniki precyzyjne
dla ciśnienia, temperatury i wilgoci etc.
Bezpieczne przed pożarem
zbiorniki dla benzyny i benzolu etc.

„Dabeg"

TOW. AKC. FABRYKI MASZYN, WIEDEŃ.

Reprezentant na Polskę:

Inż. Egon PREISS, Kraków. Wrocławska 34

Warszawa, Inż. P. Januszeski i S-ka, Wspólna 10.
Katowice Dypl. Inż. W. Skowron, Mikołowska 44.
Poznań, Inż. J. Zeidler, ul. Skarbowa 22/II.
Łódź, K. Łoziński, Gdańska 67.
Równe Inż. Witold Gorowic, 3 Maja 84.
Lwów, Wulkan Sp. z o. o., Pasaż Mikolasza.
Borysław, Inż. Dr. Hugo Czap.

Fabrykacja w Polsce. 4778

A. ZWIERZCHOWSKI i S-ka
POZNAŃ-ul. Podgórna 10a
SKRÓT TELEGR. LINODRUT

ODDZIAŁ I.
Czerwonak.
Roszarnia lnu i konopi.
Fabryka wyrobów powroźniczych i sieci rybackich.

ODDZIAŁ II.
Poznań-Górczyn.
Fabryka lin drucianych, stalowych i żelaznych.
Spec. liny pługowe.

ODDZIAŁ III.
Poznań-Górczyn.
Fabryka siatek drucianych na płoty

ODDZIAŁ IV.
Czerwonak.
Fabryka siatek 6-cio kątnych tkanin metalowych, drutu kolczastego, skobli etc.
Cynkownia.

FABRYKA MASZYN I APARATÓW

ANTONI WIECZOREK

Poznań, ul. Marcelińska 6.

Telefon 6878.



Wykonuje wszelkie części do maszyn precyzyjnych wedle nadesłanych wzorów lub rysunków.

Specjalność: 8309

części do wirówek
i kółka zębowe do samochodów.

Wiadomości z branży

EUROPEJSKI KARTEL SAMOCHODÓW.

„Exchange Telegraph" donosi o powstaniu projektu zorganizowania europejskiego kartelu producentów samochodów. Projekt ten został bardzo przychylnie przyjęty w środowisku niemieckiem. Głównym celem kartelu byłby protekcjonizm rynku europejskiego przed inwazją samochodów amerykańskich. Pertraktacje wymagałyby dłuższego czasu, gdyż obecnie obowiązujące traktaty handlowe nie pozwalają na stworzenie takiej instytucji producentów europejskich, w związku z prawem importu do poszczególnych państw europejskich samochodów amerykańskich.

Wyjaśnienie

Otrzymujemy następujące pismo pod datą 29-go listopada z prośbą o umieszczenie:

W No. 45 pisma WPanów w artykule p. Franciszka Zakrzewskiego pod tytułem „Przewaga kapitału zagranicznego w polskim przemyśle hutniczym" znajdujemy wzmiankę, że:

„Huta Częstochowa" oraz Modrzejowskie Zakłady Górniczo-Hutnicze są częściowo pod wpływem belgijskim, częściowo przez Hutę Baildona pod wpływem niemiecko-śląskiego trustu stalowego".

Uprzejmie prosimy Szanowną Redakcję o łaskawe sprostowanie w najbliższym numerze pisma WPanów, że wiadomości powyższe polegają na nieporozumieniu. Ani Huta „Częstochowa", ani nasze Zakłady nie są pod wpływem belgijskim. Błędna informacja powstała wskutek tego, że nasze Zakłady nabyły większość akcyj Belgijskiej Fabryki Drutu, Sztyftów i Gwoździ w Warszawie. Wskutek czego nie nasze Zakłady są pod wpływem belgijskim, lecz wyżej wymieniona fabryka pod wpływem naszym.

Co do Huty Baildona, to mieliśmy przed paru laty zamiar nabycia tej huty, jednakże nie zostało to urzeczywistnione; nic nas obecnie z tą hutą nie łączy i żadnego wpływu niemiecko-śląski trust stalowy ani na nas, ani na Hutę „Częstochowa" nie posiada.

Dziękując zgóry za łaskawe umieszczenie odpowiedniego sprostowania, pozostajemy w oczekiwaniu wiadomości

z poważaniem
Modrzejowskie Zakłady Górniczo-Hutnicze
Spółka Akcyjna.

Z życia placówek przemysłowo-handlowych.

FABRYKA CHEMICZNA SP. AKC. „AKWAWIT", POZNAŃ, GŁÓWNA.

Niejedne jeszcze fabrykaty z dziedziny chemicznej dla niedostatecznej produkcji krajowej, zwłaszcza o ile chodzi o gatunki, jakościowo wyższe, sprowadzać zniewoleni jesteśmy z zagranicy i dlatego w tym zakresie handlu spotykamy na rynku naszym znaczną ilość wyrobów obcokrajowych. Polecane towary są częstokroć pochodzenia niepewnego i nieznanych fabryk; przeto każdy z zadowoleniem powitać winien przedewszystkiem te fabrykaty krajowe, które pochodzą z fabryk, mających wewnątrz jak i na zewnątrz kraju ustaloną opinję. I tak przed niedawnym czasem przystąpiła Fabryka Chemiczna „Akwawit" w Poznaniu, zaliczająca się do największych fabryk chemicznych w Polsce, do wytwarzania **LAKIERU BŁONNIKOWEGO**, t. zw. po niemiecku Zaponlack, którego używa się do lakierowania najróżniejszych przedmiotów metalowych, szklanych, drewnianych i t. d. Jak wiadomo lakier błonnikowy chroni przedmioty przeciw działaniom atmosferycznym.

Ostatnio omawiana placówka polska wyprodukowała lakier błonnikowy, który znakomicie służy do pokrywania plakatów firmowych w celu ochrony przeciw wilgoci. Plakaty lakierowane tym lakierem otrzymują bardzo wyrazisty połysk i mogą być zmywane wodą bez uszkodzenia lakieru.

Do rozpuszczania lakierów na wypadek nadmiernej ich gęstości, spowodowanej przechowywaniem lakierów w nieszczelnych naczyniach służy rozpuszczalnik firmy „Akwawit", który oprócz tego służy do wymycia przyrządów do lakierowania i do zmywania lakiery.

Zwracając szerokim kołom czytelników „Rynku Metal. i Maszynowego" uwagę na tak cenny preparat, zaznaczamy równocześnie, że biura centralne firmy „Akwawit" mieszczą się w Poznaniu, przy ul. Cieszkowskiego 5, dokąd należy zwracać się z wszelkiemi zamówieniami.

WYTWÓRNIA TOREBEK DO ROWERÓW ANDRZEJ JURKIEWICZ, LESZNO (WLKP)., UL. WIELKOPOLNA 15.

Wszyscy niewątpliwie zdajemy sobie z tego sprawę, że okres przeżywanej sanacji stosunków gospodarczych zmiótł już z powierzchni cały szereg w konjunkturze inflacyjnej powstałych przedsiębiorstw wytwórczo-handlowych, a w wyniku tych przejawów ostały się jeno placówki ekonomicznie silne i zdolne do konkurencji. Do tych ostatnich właśnie zaliczyć należy **Pierwszą Wielkopolską Wytwórnię Torebek do Rowerów Andrzej Jurkiewicz w Lesznie (Wlkpl.)**, która wyrabia wszelkiego rodzaju torebki do rowerów męskich i damskich oraz torebki do motocykli i paktasze od najskromniejszych do najwykwintniejszych.

To też kupiectwo branżowe prosimy usilnie, aby naszą młodą wytwórczość w omawianej dziedzinie, raczyło popierać i w pierwszym rzędzie polecać. W ten tylko bowiem sposób możemy podźwignąć tę gałąź naszej produkcji krajowej, w ten sposób przysłużyć się do rozwinięcia tak pożytecznej i niezbędnej produkcji wszelkiego rodzaju torebek.

Ostateczny termin nabywania świadectw przemysłowych na rok 1928.

Termin do nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok podatkowy 1928 przypada na zasadzie art. 30 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. (Dz. U R. P Nr. 79 poz 550) na okres od 1 listopada do końca grudnia 1927 r.

Termin ten bezwarunkowo nie zostanie odroczony. Winni zupełnego ni wykupienia, lub posiadania nieodpowiednich świadectw przemysłowych będą niezwłocznie pociągnięci do odpowiedzialności karnej na zasadzie art. 98 ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

Do świadectw przemysłowych na rok 1928 będzie pobierany 1 proc. nadzwyczajny dodatek niezależnie od tego, czy świadectwa przemysłowe na rok podatkowy 1928 będą nabyte w r. 1927, czy też w roku 1928.

POSTĘPY W PRZEMYŚLE

Traktat handlowy z Niemcami.

W sprawie obrony polskiego przemysłu elektrotechnicznego.

W związku z zakończeniem wojny celnej z Niemcami i zbliżającemi się pertraktacjami o zawarcie traktatu handlowego, wzmoże się niewątpliwie import fabrykatów niemieckich, w pierwszym rzędzie maszyn i przyborów elektrotechnicznych. Oto wyjaśnienia jakich udzielił inż. Okoniewski, dyrektor Zakładów Brown-Boveri i prezes Pol. Zw. Przeds. Elektr. w tej sprawie.

— Chwila obecna, w której Rząd pertraktuje z Niemcami o zawarcie traktatu handlowego, ma doniosłe znaczenie dla obu stron. My, przemysłowcy, witamy z uznaniem zakończenie wojny celnej. Jednakże należy zaznaczyć, że z zawarciem polsko-niemieckiego traktatu handlowego wiąże się pewne niebezpieczeństwo dla naszego przemysłu. Jasnem jest przecież, że przemysł niemiecki, szczególniej w dziedzinie elektrotechniki, silniejszy jest i lepiej zorganizowany od naszego. Dzięki swej olbrzymiej produkcji może on zaspokoić wszelkie potrzeby po cenie, niższej od naszej. Sądzę więc, że uwaga Rządu winna być skierowana w kierunku ochrony naszego przemysłu elektrotechnicznego, tembardziej, że przemysł ten, choć młody, zdał jednak w zupełności egzamin, szczególniej w r. b., kiedy wszystkie placówki, zorganizowane po wojnie, rozwinęły się poważnie, w zupełności zaspakajając swych odbiorców. Wyrabiamy więc dziś u siebie maszyny elektryczne do siły 1000 koni, transformatory do 3000 klw. amer. wszelkie niezbędne aparaty i tablice rozdzielcze. Posiadamy dalej 3 duże fabryki kabli i kilka mniejszych, mamy wreszcie własne akumulatory, fabryki żarówek i produkujemy materjał instalacyjny. Zadaniem Rządu więc winno być umożliwienie dalszego rozwoju tej fabrykacji. Trzeba otoczyć ją odpowiednią ochroną celną. Nie należy zapominać o tem, że przemysł elektrotechniczny zatrudnia w danej chwili poważną ilość około 7.000 pracowników.

Cyfry zaś importu Niemiec w tej dziedzinie były — pomimo wojny celnej — ogromne. Sprowadziliśmy więc w r. 1926 maszyn i sprzętu pochodzenia niemieckiego za sumę 55.373.000 zł., a w bieżącym za 95 miljonów zł. w złocie. Ta ostatnia cyfra jest opartą na przypuszczalnej podstawie cyfr ostatnich miesięcy.

Przemysł elektrotechniczny odgrywa niezmiernie doniosłą rolę w gospodarce każdego kraju. Dowodem tego jest fakt, że w Niemczech przysporzył on dobrobytu całemu krajowi, dając poza rozmaitemi korzyściami zatrudnienie olbrzymiej ilości robotników.

Jestem jednak przekonany, że Rząd zdaje sobie dobrze sprawę z doniosłości rozwoju tego przemysłu w Polsce. Niewątpliwem jest przecież, że, nie otrzymawszy odpowiedniej pomocy w postaci ochrony celnej, zostanie on zgnieciony przez import obcy. Jednakże ochrona nie powinna ograniczać się jedynie wprowadzeniem wyższych stawek celnych. Niezbędnem jest również wydanie prawa, aby wszystkie instytucje rządowe czy komunalne zakupywały wyrabiane w kraju materjały elektrotechniczne i maszyny. Podobne prawa zostały zastosowane już zagranicą z doskonałym skutkiem. Znaną jest, zresztą, podobnie brzmiąca uchwała zjazdu zrzeszonych techników, odbytego w r. b. we Lwowie.

Te więc przyczyny powodują wielkie zainteresowanie, z jakiem polscy przemysłowcy elektrotechniczni oczekują ostatecznych pertraktacyj handlowych z Niemcami i traktatu.

Małe elektrownie.

Trudności uzyskania prądu świetlnego lub roboczego, wszędzie gdzie przeprowadzenie takiego od najbliższego źródła energji elektrycznej jest zbyt kosztowne, zmuszają do użycia t. zw. małych elektrowni. O ile niema w pobliżu wody, tego „białego węgla", musi się stosować dynamo benzynowe z baterją akumulatorów. Usiłowania konstruktorów i przy tego rodzaju elektrowniach idą w kierunku zmniejszania, a nawet prawie zupełnego wyeliminowywania obsługi, wzgl. takiego jej uproszczenia, ażeby instalacja w żadnym wypadku nie stała się ciężarem dla konsumenta.

Obecnie, tego rodzaju małe instalacje elektryczne wyrabiane są przez wiele fabryk.

Instalacja składa się z motoru wybuchowego, jak również dynamo na prąd stały, które są w celu sprawniejszego działania odpowiednio wspólnie sprzężone i w blokowym systemie, umieszczone. Regulator odśrodkowy umieszczony na wspólnym wale motoru i dynamo normuje precyzyjnie zużycie benzyny w stosunku do zużywanego prądu. Ułożenie zespołu jest pneumatyczne i we formie czterech ścieśnionem powietrzem napełnionych poduszek, wpuszczone w podłoże. Uzyskuje się przez to bezgłośny bieg zespołu i unika wstrząśnień bez pomocy dodatkowych umocnień.

Motor jest dwutaktowy, do 5 KM. jedno — ponad 5 KM. — dwucylindrowy. Elektromotoryczna wydajność zespołu wynosi $^{6}/_{10}$ V. albo też $^{12}/_{17}$ V. i może służyć do ładowania 3—6 ogniw akumulatorowych.

Również istnieją zespoły, służące do obsługi jako automatyczne elektryczne centrale domowe z popędem bateryjnym.

Zespół taki składa się zasadniczo z maszynowego urządzenia, baterji akumulatorów, automatycznych łączników, jak również tablicą rozdzielczą z lampkami. Zespół i baterje ustawia się w piwnicy, tablicę rozdzielczą w mieszkaniu, w celu łatwiejszego dozoru.

Małe te urządzenia nadają się do oświetlań domów wiejskich, leśniczówek, budynków gospodarczych, do ładowania akumulatorów dla kin, cyrków, stacji wojskowych, reflektorów, statków i samolotów pasażerskich, jak również we wielu przedsiębiorstwach naziemnego i podziemnego budownictwa. *i. S.*

Postępy w elektryfikacji Górnego Śląska.

W elektryfikacji Górnego Śląska zaszedł poważny zwrot. Mianowicie elektrownia w Łaziskach Górnych, rozporządzająca dotychczas siłą 30.850 kw. w maszynach parowych i dostarczająca energji elektrycznej w ilości około45 miljonów kw. rocznie, przeważnie tylko odbiorcom w okręgach pszczyńskim i rybnickim, zdecydowała się obecnie znacznie rozszerzyć swą działalność i przystąpiła do wielkiej rozbudowy swych urządzeń wytwórczych i rozdzielczych. Na cel ten uzyskano w Szwajcarji znaczne kapitały inwestycyjne i utworzono spółkę akcyjną. Zakłady te mają już zapewniony wielki zbyt energji elektrycznej, którą będą dostarczać między innemi państwowej fabryce związków azotowych w Chorzowie, Górnośląskim Zakładom Elektrotechnicznym i t. p. Nowe instalacje zakładów wykonano całkowicie w Polsce i fachowcy obliczają, że jest to największe zamówienie z tego zakresu, jakie kiedykolwiek zostało w Polsce wykonane.

Czemu drożeje cegła?...

Aktualna ankieta w tej sprawie.

TŁO OGÓLNE SPRAWY.

Mówi się wiele u nas w kółko o potrzebie wzmożenia ruchu budowlanego w Polsce, ale tak **mało się myśli** w rzeczywistości o zapewnieniu warunków normalnej budowy...

Jak tu bowiem budować, gdy tzw. **„Ochrona Lokatorów"** wciąż jeszcze **rozdaje 1-pokojowe mieszkania za półdarmo..**

Jak tu budować, gdy **po zawartym** niedawno **układzie** z Berlinem co do naszego eksportu drzewnego, Niemcy wykupią niebawem i wywiozą tyle materjału drzewnego z Polski, iż niebawem **nam samym go zabraknie...**

Jak tu budować, gdy **po kartelu cementowym materjał ten zdrożał tak dotkliwie...**

Jak tu budować, gdy równie **niemożliwie drożeje cegła** i gdy jej ponadto dokupić się trudno...

Pozostaniemy tymczasem przy rozważaniu trudności w otrzymaniu cegły...

PO CZEMU DZIŚ CEGŁA W WARSZAWIE?

Prowadzący roboty budowlane skarżą się od dłuższego czasu na coraz większy brak i drożyznę cegły. Podobno zamówienia na marzec roku przyszłego robione są po cenach dochodzących do zł. 120 za tysiąc cegieł.

Sprawą tą zajęły się władze administracyjne i poleciły komitetowi rozbudowy podjęcie akcji, któraby zapewniła dostarczenie potrzebnej ilości cegły po cenach odpowiadających rzeczywistym kosztom produkcji. Władze państwowe zaofiarowały podobno gotowość przeznaczenia na ten cel kredytów w wysokości kilkudziesięciu miljonów złotych. Na zasadzie ustawy o rozbudowie miast Komitetowi rozbudowy przysługują bardzo szerokie uprawnienia w stosunku do cegielni, istniejących w obrębie 15 kilometrów od Warszawy.

Sprawę tę jeden z poważniejszych przemysłowców budowlanych, tak oświetla:

— Cegła rzeczywiście podrożała i brak jej na rynku. Co do cen — to według notowań przemysłowców budowlanych — w roku zeszłym w październiku tysiąc sztuk cegły kosztował (z dostawą na budowę) zł. 70. W marcu r. b. cena wynosiła zł. 81, w czerwcu i lipcu — 87.50, w sierpniu — 97 zł., we wrześniu — 112, a obecnie ceny te wahają się w granicach 110 — 115 — 118 złotych.

CO PORADZIĆ NA TĘ DROŻYZNĘ?...

Przyczyną drożyzny jest niewątpliwie brak cegły. W roku zeszłym właściciele cegielni musieli z powodu bardzo słabego ruchu budowlanego sprzedawać wyrobioną cegłę poniżej kosztów własnych i nie przewidując tegorocznego zapotrzebowania przygotowali się jesienią do mniejszej produkcji, której nie da się już zwiększyć dowolnie w okresie lata.

— Co do środków zaradczych to — należałoby ułatwić właścicielom cegielni kredyty, obecnie na jesieni, kiedy wszystkie cegielnie ręczne muszą już „naszychtować" glinę dla przyszłorocznej produkcji. Pozatem ułatwienie cegielniom inwestycyj i uruchomienia nieodbudowanych jeszcze po wojnie cegielni miałoby poważne znaczenie dla zapewnienia Warszawie odpowiedniej ilości cegły.

Przedstawiciel jednej z największych cegielni podwarszawskich takie do tego dorzuca uwagi od siebie:

— Co do cen cegły — można mówić tylko o cenach, pobieranych przez cegielnie na miejscu, gdyż ceny loco budowa są zależne od odległości i sposobów przewozu. Ceny loco cegielnia wynoszą obecnie zł. 60 — 75 za tysiąc, zależnie od ilości i terminu zamówienia. Wyższe ceny mogą dotyczyć jakichś drobnych zakupów lub zakupów przez pośrednika. Ci, którzy poczynili zamówienia w marcu, otrzymują cegłę po cenach znacznie niższych.

ILE DZIŚ WYRABIAMY CEGŁY?...

Cegły rzeczywiście **jest brak, około 25 miljonów sztuk w stosunku do zapotrzebowania Warszawy,** które wynosi około **175 miljonów.** Właściciele cegielni nie przewidywali jednak tak znacznego wzrostu zapotrzebowania, szczególniej wobec doświadczeń roku zeszłego, kiedy trzeba było z trudem szukać nabywców i sprzedawać cegłę poniżej kosztów własnych.

— Co do możności produkcyjnych cegielni to mogą one dostarczyć dwa razy tyle cegły niż obecnie — czyli **300 milj. sztuk.** Tyle wynosiło normalne zapotrzebowanie Warszawy przed wojną za wyjątkiem kilku lub wyjątkowego ruchu budowlanego, kiedy zapotrzebowanie to dochodziło **do 500 miljonów.**

— Ceny przymusowe czy in. zarządzenia administracyjne wydadzą tylko odwrotne skutki, jak to już było.

KREDYTY NALEŻY ROZDZIELAĆ PRZEZORNIE...

Same kredyty, zbyt szematycznie stosowane, również nie dadzą wielkich efektów, natomiast indywidualne kredyty — poszczególnym cegielniom, na podstawie opinji związku — mogą rzeczywiście ułatwić właścicielom cegielni uniknięcie nadmiernych kosztów, z warunkiem, że będą to kredyty długoterminowe.

Najważniejszą jednak sprawą jest ożywienie ruchu budowlanego, który obecnie ogranicza się do budowli państwowych lub spółdzielni, również subsydjowanych przez skarb.

Podpisanie polsko-niemieckiego prowizorjum drzewnego.

Opinja w tej sprawie Rady Naczelnej Zw. Drzewnych w Polsce.

Dnia 30 ub. m. podpisano w Warszawie prowizorjum drzewne między Polską a Niemcami, którego najważniejsze punkty brzmią następująco:

1) przyznaje się wolny eksport kłód tartacznych ze strony Polski, z wyjątkiem olszowych kłód tartacznych, co do których zastrzeżono wolną rękę;

2) przyznaje się kontyngent w wysokości 1.250.000 m³ materjałów tartych na wwóz do Niemiec;

3) znosi się wszelkie ograniczenia z obu stron, wywołane wojną celną (skasowanie pozwoleń);

4) eksport kłód tartacznych z Polski do Niemiec, jak i import materjału tartego przez Niemcy według ustalonego kontyngentu obowiązywać ma w ciągu roku od 1/XII-1927 do 1/XII-1928 r., z tem, że o ile traktat handlowy polsko-niemiecki wejdzie w życie przed 1/XII-1928 r., wówczas prowizorjum drzewne traci swą moc, a nadal będą obowiązywać przepisy traktatowe;

CROSSLEY BROTHERS LTD.

Manchester, Anglja.

AGREGATY kompletne dla elektryfikacji Miast, Fabryk, Dworów, Sanatorjów.

MOTORY DIESLA na ropę, naftę, benzynę, benzol, spirytus.

MOTORY SSĄCO-GAZOWE z gazownicami.

Pierwszorzędne angielskie **TRAKTORY** dla celów rolniczych.

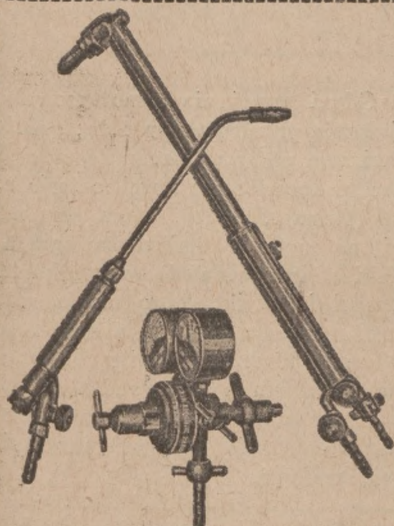
Długoterminowe kredyty, szybka dostawa.

GENERALNA REPREZENTACJA:

Polskie Towarzystwo Handlowe S. A.

Kraków, Sławkowska 1.

5231



Aparaty do cięcia i spawania

Tow. Akc. L'Air Liquide

dostarcza

Dom Handlowy

Antoni Bernhard

Poznań, W. Garbary 18. Tel. 12-59.
Łódź, ul. Andrzeja 7. Tel. 9-01. 4997

Centrala Magnetów

Inż. Paweł Schendel, Poznań, ul. Składowa 12

Telefon nr. 15-70 **Telefon nr. 15-70**

Najstarszy i jedyny specjalny Zakład tego rodzaju założony 1918 roku.

Dostawca dla Wojska i Urzędów.

Wykonuje:

Wszelkie naprawy przy magnetyczno-elektrycznych-zapalnikach oraz starterów i dynamomaszyn dla wszystkich wozów motorowych i motorów spalinowych. Nawijanie tworników i cewków do magnetów, oraz różnego rodzaju uzwojeń dla dynamomaszyn i radjoaparatów na spec. automatycznej maszynie. Wyrób permanentnych magnetów według rysunku lub wzoru ze spec. stali magnetycznej dla elektr. zapalników, liczników, młynów i radjoaparatów magnetyzowane według najnowszego sposobu.

Części zamienne stale na składzie dla systemów jak: Bosch, Eisemann, Mea Marelli, R. B., S. E. V. i t. p.

Kontakty platynowe pod gwarancją czysta platyna 0,25 gr. Rozdzielacze prądu, kolektory, mostki, wieka, izolacje mikowe (Glimmer) i t. p.

Dla warsztatów samochodowych rabat.

Gwarantuje za najdokładniejszą pracę wykonaną przez **fachowców światowej firmy Robert Bosch,** których w moim zakładzie zatrudniam.

4794

ZAKŁADY METALOWO-HUTNICZE
M. G. PINOFF

Katowice, Szosa Król-Hucka. Tel. nr. 4 i 157

DOSTAWA METALI I STOPÓW METALOWYCH, JAK

Cyna „Banca" w blokach i prętach	Metale czcionkowe
Aluminium	Antymon
Miedź w blokach 5140 k	Cynk 5130
Bronz „	Ołów
Mosiądz „	Półfabrykaty ołowiane: rury, blacha, drut
Miedź fosforowa	
Białe metale wszelkich gwarantowanych składów	Wszelkie złomy metalowe

Cyna do lutowania wszelk. gwarant. składów

Zakup starych metali, popiołów i odpadków metalowych.

Artykuły do szlifowania

jak płótna papiery, tarcze szlifiercze: ze szmerglu „Naxos", korundu i karborundu. Minerały mielone, szmergiel i pomeks wszelkich grubości poleca

Haeberle i S-ka Tow. Kom.

Pierwsza Polska Fabryka Wyrobów Szmerglowych Grodzisk-Mazowiecki.

Wyroby fabryki nagrodzone złotym medalem na wystawie w Rzymie 1927 r.

Składnica w Poznaniu.

Przedstawiciel: Bronisław Koppé, Poznań,
Gąsiorowskich 5. 2796 Telefon 62-35

PASY BALATA

fabryki

Barrow, Hepburn & Gale Ltd.

poleca

Jeneralny Przedstawiciel

WACŁAW REJS

Warszawa, Boduena 3.

Tel. 502-64. 5183 Tel. 502-64.



Piece elektryczne

do wyżarzania i hartowania D. R. P.

Elektryczne suszarnie D. R. P. 3584

Prospekty i oferty na żądanie natychmiast gratis.

Generalna reprezentacja

L. Jakubowicz i S-ka

Sosnowiec, Dęblińska 7

5) w okresie trwania prowizorjum drzewnego obowiązywać mają dotychczasowe stawki celne z obu stron, a więc ze strony Polski 40 gr., od 100 kg. (= 1 qu), kłód tartacznych, a ze strony Niemiec 1 m. n. od 1qu importowego materjału tartego;

6) obrót innemi sortymentami drzewnemi nie podlega żadnym ograniczeniom, czyli pozostaje stan dotychczasowy.

*

W związku z powyższem nie od rzeczy będzie, jeżeli podamy poniżej kilka uwag fachowych udzielonych A. W. przez p. Aleksandra Dąbrowskiego, prezesa Rady Naczelnej Związków Drzewnych w Polsce.

Cóż tedy prezes Dąbrowski mówi?

—Przewidziany w § 1 prowizorjum wolny wywóz kłód tartacznych z Polski — przy określeniu według punktu II-go kontyngentu eksportowego tarcic w ilości 1.250.000 mtr. sz., jest zasadniczem ustępstwem na rzecz niemieckiego przemysłu, gdyż za wolny wywóz kłód do Niemiec otrzymujemy tylko ograniczony kontyngent materjału tartego. Szkoda, że jednocześnie nie załatwiono w ramach kontyngentu wywozu dykt do Niemiec.

— Praktyczne wykorzystanie kontyngentu wywozowego tarcic nasuwa pewne obawy natury gospodarczej, a mianowicie z kontyngentu tego będą mogły korzystać przedewszystkiem zakłady tartaczne, uprzywilejowane pod względem położenia terytorjalnego, lub też firmy handlowe, które pospieszą się z wywozem przed wyczerpaniem kontyngentu.

— Utrzymanie w czasie prowizorjum dotychczas obowiązujących opłat celnych w obydwóch państwach, a to 40 groszy od 1 qu. drzewa okrągłego, wywożonego z Polski, z drugiej zaś strony 1 mk. od 1 qu. tarcic, przywożonych do Niemiec — wydaje się niesłuszne. Cło niemieckie na tarcicę polską jest tem samem pięciokrotnie wyższe od cła polskiego od wywozu kłód tartacznych.

— Stosunek ceny surowca (kłód) do ceny tarcicy w żadnym wypadku nie powinien przekraczać stosunku 1:3, przeto cło niemieckie powinno wynosić nie 1 mk. czyli 2.13 zł, lecz 1.20 zł.

— Chociaż panuje ogólny pogląd, że prowizorjum nie uwzględniło w całości słusznych potrzeb obrony przemysłu polskiego, jednak należy przyznać, że złagodzi ono zasadniczo dotychczasowy ostry stosunek między przemysłami obydwu państw, pozwalając polskiemu przemysłowcowi drzewnemu na nawiązanie wzajemnego kontaktu handlowego z kupcem niemieckim. Tem samem prowizorjum to jest poważnym krokiem na drodze do wzajemnej współpracy gospodarczej. Należy oczekiwać, że całkowite unormowanie stosunków w dziedzinie naszego eksportu drzewnego do Niemiec znajdzie należyty wyraz w mającem się zawrzeć traktacie handlowym polsko-niemieckim.

Kamienie szwedzkie a polskie.

Niedawno temu na łamach „Gazety Gdańskiej" ukazała się notatka w sprawie sprowadzenia kamienia szwedzkiego, potrzebnego do brukowania ulic miejskich w Gdyni. Słusznie podniesiono tam obowiązek popierania przez władze polskie przemysłu rodzimego i domagano się sprowadzenia kamieni z kamieniołomów polskich, których na Kaszubach mamy pokaźną liczbę.

Z kół fachowych dowiadujemy się jednak, że wszelkie dotychczasowe próby wykazały, iż kamień polski pod względem jakościowym jest o około 50% mniej wartościowym, tak w wykonaniu (obróbce) jak i co do twardości. Pozatem wzięto pod uwagę przy sprowadzeniu kamienia zagranicznego fakt, że na uruchomienie nieczynnych polskich kamieniołomów potrzebne byłyby poważne inwestycje, które przy zamówieniach dla Gdyni samej nie zamortyzowałyby się należycie — a wyrównanie przedrożyłoby cenę; pozatem nawet jaknajlepsza organizacja pracy w kamieniołomach nie umiałaby na czas dostarczyć dostatecznej ilości materjału.

Dowiadujemy się, że firma „Elibor", która otrzymała od miasta Gdyni zlecenie na dostawę kamieni, zaciągnęła oferty od wszystkich polskich firm i właśnie w wyniku tego przetargu, mającego na względzie tylko dobro miasta, zamówiła kamień zagraniczny, uważając takie załatwienie jako jedyne racjonalne rozwiązanie kwestji. Jeżeliby firmy polskie mogły pod każdym względem konkurować z ofertami zagranicznemi, firma ta natychmiast pozostawiłaby zlecenie dla tych firm, wychodząc z założenia, że przedewszystkiem należy popierać produkcję krajową.

Z rynku materjałów budowlanych, metali i wyrobów metalowych.

DRZEWO.

Katowice, 5. 12. Sytuacja na rynku drzewa bez zmiany. Tendencja nadal mocna. Zapotrzebowanie znaczne na drobne partje. Od dokonywania większych transankcyj kupcy wstrzymują się. Notowano: Belki 130—150, kantówka 120—130, stolarka 200—250, deski budowlane 95—110, brusy 120—140. Drzewo twarde: Dębina II klasy 200—250, olszyna 150, brzezina 120—130.

METALE I WYROBY METALOWE.

Warszawa, 5. 12. Dom Handlowy A. Gepner Warszawa, Grzybowska 27 notuje następujące ceny orjentacyjne w złotych za kg.: cyna Banka w blokach 14,60, ołów hutniczy 1,30, cynk hutniczy 1,42, blacha cynkowa — cena zasadnicza 1,60, antymon 3, oluminium hutnicze 5,10, blacha miedziana — cena zasadnicza 4,35, blacha mosiężna 3,60—4,50.

Warszawa, 5. 12. „Elbor" i S-ka Akc. Handlowo - Przemysłowa Ł. J. Borkowski, Warszawa, Mazowiecka 11, notuje następujące ceny loco skład (w zł. za 1 kg.): Cyna Banca 14,80, aluminium 5,10, ołów 1,40, blacha cynkowa 1,70, blacha ocynkowana 1,20, blacha dachowa żelazna 0,99, żelazna 0,47, belki 0,52, hufnale 31 za skrzynię, cement 20,50 za beczkę; cegła ogniotrwała 0,22 za 1 sztukę, karbid 68,00 za 100 kg. Węgiel górnośląski gruby i kostka zł 44,00 za tonę.

Katowice, 5. 12. Ceny na metale stare jak i nowe mocne, przy tendencji zwyżkowej. Tłomaczy się to tem, że przy zapotrzebowaniu normalnem podaż, zwłaszcza starych metali, jest bardzo słaba. Po październikowej próbie zastosowana opłaty wywozowej od starych metal obecnie znów ta opłata została przywrócona. Wewnętrzne obroty niewielkie. Ceny loco skład za 100 kg. Stara miedź 260—275, stary mosiądz 175—195, stary bronz 230—260 zł. Wobec silnej tendencji i braku materjału są płacone znaczne premje za natychmiastowe dostawy od 3—4% od cen notowanych.

Nowy Bytom, 5. 12. Surówka odlewnicza Huty Pokoju Nr. 1 (Friedenshütte, P. G. S. — reprezentacja Spółka Akcyjna Józef Wdowiński w Warszawie, Sienna 11) cena za tonę 210 zł, loco stacja Nowy Bytom.

Berlin, 5. 12. Ceny w markach niemieckich za 100 kg. Miedź elektrotechniczna, dostawa zaraz cif Hamburg, Brema lub Rotterdam (za 100 kg) 133½ (mocniej). Oryginalne aluminium hutnicze 98—99% w blokach, sztabach, walcow. i ciągnion. 210, — ditto w sztabach walcow. i ciągnion. 214, nikiel czysty 98—99% 350, antymon regulus 91—99.

PRZETWORY NAFTOWE.

Katowice, 5. 12. Ceny za 100 kg. loco skład Katowice. Benzyna (710/20 c. g.) 87,75, (720/30) 84,50, (730/40) 84,35, (740/50) 83,35, (750/60) 76,65; nafta 59. Oleje bardzo mocno. Olej gazowy I gat. 31,60, II gat. 32,10, III gat. 38, IV gat. 41,50, V gat. 45,50, VI gat. 50,50, VII gat. 56,50, VIII gat. 64,50. Olej rafinowany 57,07 i 65,31. Warunki płatności bardzo utrudnione, przeważnie za gotówkę, jedynie wielki przemysł ma pewne ulgi.

ZŁOTY W DNIU 5 GRUDNIA 1927 ROKU.

Berlin przekaz na Warszawę 46.825—47.025, przekaz na Katowice 46.825—47.025, gotówka 46.725—47.125, **Londyn** przekaz 43.50, **N. Jork** przekaz 11.25, **Ryga** przekaz 61, **Zurych** przekaz 58,15, **Medjolan** przekaz 207, **Praga** przekaz 377³/₈, **Gdańsk** przekaz 57.39—57.53, gotówka 57.42—57.56.

Poważne źródła dostawcze

DZIAŁ MASZYN ROLNICZYCH

Zadania spółek maszynowych.

Wskutek braku kapitału obrotowego na nabycie maszyn i narzędzi rolniczych, odczuwanego przez rolnictwo nasze po wojnie, wzrosła bardzo znacznie konieczność rozszerzenia dotychczasowych form kredytu i udostępnienia tegoż jaknajwiększej rzeszy potrzebujących. Do rozwiązania tego postulatu dążą spółki używalności maszyn rolniczych, gdyż przez skupienie większej liczby użytkowców stwarzają dogodne warunki finansowania nabytych maszyn.

Spółki maszynowe są zatem jedną z form kredytu, dostępnego dla rolnika, dbałego o należyty poziom swego gospodarstwa. Ich znaczenie o charakterze gospodarczo - rozwojowym ujawniają dobitnie daleko idące wpływy, jakie mogą wywrzeć na podniesienie produkcji rolnej z jednej strony oraz na rozszerzenie rynku zbytu na maszyny rolnicze z drugiej strony.

Jest rzeczą zrozumiałą, że charakter rolniczy kraju naszego narzuca konieczność skierowania wysiłków w kierunku uzyskania jaknajwiększych zborów oraz, że dążenia te tylko wówczas będą owocne, jeżeli rolnik będzie się posługiwał właściwemi maszynami i narzędziami. Ponieważ nabycie tychże często rozbija się o cenę względnie o warunki nabycia, przeto spółka maszynowa ma za zadanie udostępnienie tych maszyn i stworzenie możności ich użytkowania.

Istnieje szereg maszyn, jak naprzykład komplet młocarniany, które naskutek wysokiej ceny często nawet dla większych majątków są niedostępne i dlatego przez gospodarstwa mniejsze mogą być nabyte jedynie drogą wspólną. Wogóle spółki maszynowe są szczególnie aktualne dla interesów gospodarstw średnich i mniejszych jako słabszych finansowo, chociaż doskonale zdających sobie sprawę z pożytku i korzyści danych maszyn. Pozatem mogą się stać czynnikiem, wpływającym na wzmożony zbyt maszyn w kraju z wielką korzyścią dla fabryk oraz handlu tej branży.

Że zapotrzebowanie na maszyny i narzędzia jest i tak bardzo duże, mogliśmy obserwować w bieżącym roku, w którym wskutek dobrych cen na ziemiopłody niektóre fabryki jeszcze daleko przed ukończeniem się sezonu nie mogły sprostać napływającym zamówieniom. Wreszcie spółkowe użycie maszyn winno stworzyć drogę do wprowadzenia nowych i ulepszonych maszyn, lecz tylko takich, których użyteczność została przez praktykę należycie stwierdzona. Nie zgadza się bowiem z istotą tej formy użytkowania chęć przeprowadzania eksperymentów, które wymagają nakładów niezwrotnych, podczas gdy spółka maszynowa dążyć winna do oddawania maksimum korzyści swym użytkowcom, w przeciwnym wypadku zachodzi obawa odwracania się od maszyn wskutek nierozpoznania ich walorów.

Spółka maszynowa — jako instytucja gospodarcza — spełnia bardzo doniosłą rolę również dlatego, ponieważ stwarza drogę, po której kredyt dociera do rolnika w jedynie racjonalnej formie, gdyż w postaci maszyn i narzędzi rolniczych. Tem samem zapewnia zużytkowanie kredytu na ulepszenie gospodarstwa a nie na cele niewłaściwe, co często zachodzi, jeżeli kredyt udzielany bywa w formie gotówkowej. Źródłem tego kredytu może w obecnych warunkach gospodarczych być jedynie państwo, gdyż kredyt prywatny na te cele właściwie nie istnieje. Nadmienić należy, że Państwo jest wogóle w tych sprawach silnie zainteresowane, co potwierdza najlepiej historja gospodarcza szeregu państw, a szczególnie doskonałe wyniki kolonizacji niemieckiej, która wyposażała kolonistów w wszystkie potrzebne maszyny.

Wydaje się godnem uwagi, że działalność spółek winna w równym stopniu obejmować fabrykaty zagraniczne, o ile nie są wytwarzane w kraju, i że w udostępnieniu kredytu na ich nabycie nie powinny zachodzić różnice. Państwo może i powinno przyjść w tym wzgl. z dodatkową pomocą, udzielając przy takich okolicznościach ulg celnych.

Ostatecznie całkowite powodzenie spółek maszynowych zależy od organizacji i ujęcia statutu, który staje się konieczny, o ile spółka obejmuje większą ilość członków. Celem nie powinno być wcale skupianie jaknajwiększej ilości członków, gdyż największem niebezpieczeństwem są waśnie i nieporozumienia, które zbyt często powodują rozbicie się spółki. Należy raczej dążyć do stwarzania zrzeszeń kilkuosobowych, a także w tym samym stopniu ilość spółkowych maszyn winna być jaknajbardziej ograniczona, gdyż w tych warunkach istotne a skomplikowane funkcje spółki, jak kolejność w użytkowaniu, rozrachunki, naprawy uszkodzeń i t. p. stają się łatwiej uchwytne.

Praktyczne wyniki spółkowego użycia maszyn są bardzo dodatnie i w szeregu państw, jak Czechach, Bułgarji, Stanach Zjednoczonych Ameryki P. spółki maszynowe są szeroko zaprowadzone. Wobec tego należy spodziewać się, że także u nas, gdzie ostatnio akcja zakładania tych spółek przez współudział Banku Rolnego weszła na realniejsze tory, zostaną ich właściwe cele i zadania w pełni osiągnięte. *W. Laube.*

Mechaniczne dojenie krów.

Nieznaczna zmienność rozwojowa w technice prac gospodarskich w porównaniu do innych gałęzi działalności wytwórczej, gdzie zdobycze techniczne przyniosły ze sobą gruntowne przeobrażenia systemu pracy, sprawia, że wiele czynności gospodarskich odbywa się po dzisiejszy dzień prastarym sposobem. Należy do nich między innemi powszechnie stosowane ręczne dojenie krów. Dlatego ukazanie się na rynku urządzenia, spełniającego tosamo zadanie sposobem mechanicznym, wbudza zainteresowanie już przez to, że wskazuje drogę odciążenia pracy ręcznej na korzyść innych ważniejszych zadań.

O ile nowe urządzenie to wykaże bezwzględną wyższość nad dotychczas praktykowaną metodą, najlepiej okaże praktyka, która narazie jest jeszcze zbyt uboga dla wydania konkretnego zdania.

Nie wdając się w szczegółowy opis konstrukcji zaznaczyć trzeba, że sposób działania mechanicznej dojarki opiera się na naśladownictwie ssania cielęcia, a więc na funkcji naturalnej i temsamem najbardziej właściwej. Zespół aparatów składa się z pompy ssąco-tłoczącej, napędzanej motorem elektrycznym lub spalinowym, jednego lub kilku aparatów do dojenia, przewodów rurowych oraz przynależnych urządzeń. Sam proces wydajania odbywa się zapomocą wytwarzanego przez pompę ssąco - tłoczącą vacuum (ssanie) oraz pulsację (ciśnienie), przewodzonej przez właściwe rury do istotnego aparatu dojącego oraz dalej do kubków strzykowych, których wnętrza zawierają miękkie i dostateczne gumki, przylegające do strzyków szczelnie na całej ich długości.

Ssanie i ciśnienie odbywają się kolejno i działają w równych odstępach czasu naprzemian raz na tylną, drugi raz na przednią parę strzyków. Jakkolwiek mechaniczna dojarka wydaja krowę zupełnie, to jednak ze względu na to, że pod koniec dojenia mleko wydziela się bardzo wolno i praca maszyny staje się nieekonomiczną, stosuje się powszechnie ręczne dodajanie. Niezwykle trudny problem mechanicznego spełniania napozór tak prostej funkcji naturalnej, jaką jest ssanie, został rozwiązany bardzo pomysłowo, przyczem podnieść należy prostotę konstrukcji, pozwalającą na szybkie obznajmienie się z sposobem działania ze strony dziewcząt obsługujących.

Najpoważniejszą stroną dodatnią dojarki mechanicznej jest podniesienie higjeniczności całego procesu dojenia do poziomu, niedającego się osięgnąć przy dojeniu ręcznem. Zabiegi czystości, stosowane ogólnie przy dojeniu ręcznem, stają się iluzoryczne wobec opieszałości, jaką okazuje się dla obmywania wymion krów przed dojeniem, przez co mycie rąk w przerwach jest bezskuteczne.

Higjena ta, mająca bezpośredni wpływ na produkcję mleka, winna jednakże wyrażać się również w bezwzględnej czystości krów i całej obory, bez której wprowadzenie maszynowego dojenia byłoby zupełnie chybione. Dalsza zaleta dojarki polega na tem, że sama funkcja dojenia jest technicznie doskonalsza, gdyż zmiany między ciśnieniem a ssaniem zachodzą automatycznie zawsze w jednakowych odstępach czasu, co wywołuje działanie regularne i spokojne zachowanie się krów, zdradzających widoczne zadowolenie. Kro-

wa dojona niedbale lub nieumiejętnie, za wolno lub za szybko, zatrzymuje mleko, dając go coraz mniej, dlatego mechaniczne dojenie, którego cechą jest czystość i dokładność udoju, należy do czynników, wpływających bezpośrednio na opłacalność obory. Nie należy również zapominać o zaoszczędzeniu rąk roboczych oraz uniezależnieniu się od robotnika, skoro jedna dziewczyna obsłużyć może dwa aparaty, przeznaczone do dojenia 30 krów.

Dojenie krów należy w każdem gospodarstwie do zajęć zarówno kłopotliwych jak odpowiedzialnych dla produkcji mleka. Rozwój techniki przynosi ze sobą widoczny postęp w tej dziedzinie w postaci mechanicznej dojarki, której niezaprzeczone walory ujawni dłuższa praktyka szczególnie co do ich rentowności dla różnych wielkości obór. Pierwszym majątkiem, który wprowadził do swej obory mechaniczne dojenie, jest Pamiątkowo w pow. obornickim. Przeprowadzone już doświadczenie wykazało, że normalne dojenie jednej krowy trwa 4 minuty, a cały czas udoju przy ilości ponad 70 sztuk bydła około 90 minut w południe i około 70 minut wieczorem, przyczem zauważono wzrost mleczności jednej krowy o ca. 8%. Dłuższa obserwacja i kalkulacja dostarczy niewątpliwie bardziej obszernych i szczegółowych danych i pozwoli zorjentować się ostatecznie co do użyteczności mechanicznych dojarek. Sprawy te winny być stale i dokładnie śledzone, gdyż odnoszą się do jednej z najważniejszych gałęzi naszej produkcji rolnej, jaką jest hodowla krów i produkcja mleka. *— lb —*

Ulgi celne na pługi motorowe.

Jak już swego czasu w piśmie naszem podawaliśmy, obowiązują w Polsce przepisy celne, przyznające znaczne obniżki celne w wysokości 80 procent na maszyny i przyrządy w kraju niewyrabiane, lecz służące do instalacji nowych fabryk lub w celu rozszerzania zakładów istniejących, mających na celu rozwój wytwórczości krajowej.

Lecz cóż? Z udogodnień tych nie korzystają pługi motorowe mimo, że w kraju ich nie produkujemy, a mało jest nadziei, abyśmy już w najbliższym czasie do pracy tej przystąpić mieli. Orka motorowa pomimo, że jest droższa od orki sprzężajowej jednak posiada inne zalety dla rolnika, które powodują coraz większy rozwój tejże w rolnictwie.

W miesięczniku „Maszyny Rolnicze" inż. F. Świeżawski porusza tę kwestję i po obszernem umotywowaniu wypowiada opinję, że ciągówki rolnicze z motorami ropowemi powinny korzystać z ulg celnych i ułatwień wwozowych do czasu wyrabiania ostatnich w kraju. W Polsce ceny ciągówek, obecnie używanych, wahają się w granicach 10,000 do 20.000 zł, a różnica w cle ulgowym i normalnem przy przeciętnej wadze tych maszyn 2500 kg. wynosi okrągło 1500 zł. co stanowiłoby 7,5 do 15 procent w cenie kupna.

Z powodu droższego opału (nafty) i ceny kupna ciągówki w Polsce a zagranicą, różnica kosztów orki mechanicznej lub sprzężajem u nas jest większą niż zagranicą i trzeba dążyć do zmniejszenia tej różnicy, która stoi na przeszkodzie szybszemu rozwojowi orki mechanicznej. W ostatnich czasach niemieckie fabryki H. Lanza lub Benz Sendling i szwedzka Avance wypuściły ciągówki motorowe opalane ropą lub olejem gazowym, które dają oszczędności na spalanym opale 30 procent. Przytem obsługa ich jest prostszą i łatwiejszą niż motorów naftowych lub benzynowych.



Zapytania w sprawie krajow. źródeł dostawczych.

Na wszelkie zapytania odpowiadamy zainteresowanym firmom wprost. Nadesłane zapytania tak długo powtarzamy, aż nie zostaną załatwione. Podejmujemy to bezpłatnie a należy nam jedynie wyłożone portorja zwrócić. Prosimy więc z naszego działu informacyjnego jaknajczęściej korzystać, gdyż skonstatowaliśmy, że spowodował on już niejedną poważną transakcję. **Firmy zagr. płacą za każdą informację 2 fr. szw. — do Niemiec informacja każda 2 RM.**

Uprasza się o podanie adresu:

Nr. 3378. firmy, która dostarcza t. zw. Stahlmasse do szlifowania, w większych ilościach.

Nr. 3403. fabryki, wyrabiającej bukowe pudła do kapeluszy.

Nr. 3414. fabryki, dostarczającej podkowy końskie kute?

Nr. 3422. firmy, która może dostarczyć 1500 kg. bednarki ocynowanej 26× 1½ m/m.

Nr. 3431. fabryki w Polsce, wyrabiającej magle do bielizny z elektrycznym zapędem.

Nr. 3435. fabryki, w Polsce, która wyrabia lub dostarcza płoty z żelaza kutego tz. (Kunstgeschmiedete Eisenzäune).

Nr. 3436. fabryki, wyrobów platerowanych, włoskich, szwajcarskich i angielskich elot. Adresy Związków Przemysłowców tychże krajów?

Nr. 3438. fabryki szkielet do łóżek, które dopiero tapicer wykończa ewent. hurtowni mogącej takowe dostarczyć.

Nr. 3440. fabryki, wyrabiającej dzwonki do sanek i małe dzwonki bronzowe do sań.

Nr. 3441. firmy w kraju, lub zagranicą, którąby posiadała na składzie wózki transportowe lekkie do worków, używane powszechnie w młynach.

Nr. 3443. firmy, która może dostarczyć maszyny do obrabiania i szlifowania marmuru t. zw. Schleif u. Poliermaschine.

Nr. 3448 fabryki, wyrabiającej szalki mosiężne i cynkowe do wag stołowych i równoramiennych.

Nr. 3455. walcowni, która może dostarczyć blachy białej (Neusilber) o grubości 2,20 m/m do 4,50 m/m.

Nr. 3458. fabryki, wyrabiającej mierniczki 1 ltr. dla zbiorników sklepowych do nafty.

Nr. 3460. fabryk w Polsce, wyrabiających maszyny do wyrobu siatek drucianych najrozmaitszego rodzaju.

Nr. 3461. firm, które wyrabiają koła pasowe napędowe z blachy stalowej nie z żelaza, zależy bowiem na ich lekkości.

Nr. 3463. fabryki, która wyrabia maszyny do wyrobu metalowego jak: tokarnie, sztachówki i inne.

Nr. 3464. fabryki wzgl. składnicy, która mogłaby dostarczyć kwas flurowodorowy do nadgryzania szkła.

Nr. 3465. firmy, które mogą się podjąć dostawy szklanych balonów pojemności 60 ltr. (do transportu kwasu) i koszyków żelaznych do tychże, wykonanych z zaołowionego żelaza taśmowego albo z blachy.

Nr. 3468. firmy krajowej, dostarczającej pakuły do prac tapicerskich.

Nr. 3473. fabryki, która buduje urządzenia tartaczne.

Nr. 3474. fabryki wzgl. hurtowni, która dostarcza taśmy do maszyn do pisania i kalki firm „Pelikan".

Nr. 3477. dostawcy na blachę białą pocynowaną.

Nr. 3480. firmy, która dostarczy maszynę używaną do wyrabiania łańcuszków do patentowych materacy.

Nr. 3481. firm, dostarczających piecyki do pieczenia kasztanów.

Nr. 3490. fabryki, wyrabiającej magle elektryczne.

Nr. 3491. firmy, która może dostarczyć młotek sprężynowy pasowy, ewtl. używany, lecz w dobrym stanie.

Nr. 3482. firm, dostarczających cegiełki do czyszczenia noży.

Nr. 3483. fabryki wyrabiającej wiory do szorowania podłóg, znak „Słońce".

Nr. 3484. firm, dostarczających dzwonki oniklowane do sań t. zw. „Schlittengeläute", dzwonki na lakierowanych spuszczonych pasach.

Nr. 3485. firm, dostarczających kociołki z kąpielą wodną do chemicznego użytku.

Nr. 3462. Chcę założyć sklep żelazny i proszę o podanie ewtl. wskazówek.

Przetargi — Submisje — Licytacje

Magistrat m. st. Warszawy na podstawie instrukcji z dn. 21. VII. 1925 i przepisów wadjalnych z dnia 4. X. 1927 r., niniejszym ogłasza

PRZETARG PUBLICZNY

na dostawę materjałów brukarskich do robót zamierzonych w 1928 r. z przywozem na miejsce robót.

Przewidywane ilości wynoszą:

1. kostki drobnej granit. lub bazalt. twardej krajowej 32000 t., 2. kostki drobnej 12 cm. z innych gat. kamienia 800 t., 3. kostki rzędowej granitowej, lub bazaltowej krajowej 2650 t., 4. kamienia łamanego do bruków 8650 t., 5. kamienia polnego (brukowca) normaln. 9000 m³, 6. kamienia polnego drobnego (do chodników) 250 m³, 7. tłucznia z kamieniołomu jedn. gat. twardego o wymiar 4—5½ cm. 3200 m³, 8. tłucznia drobnego j. w. o wym. 1,3—4 cm. (klińce) 3300 m³, 9. tłucznia półtwardego 2000 m³, 10. Wysiewek o wym. 0,2—1,0 cm. ze skal twardych 1550 m³, 11. Kawężników ciosanych o przekroju 30×35 w/g wzoru 3500 mb., 12. Kawężników łukowych j. w. 200 mb., 13. Wjazdów do bram cios. w/g wzoru kompl. 50, 14. Cementu portlandzkiego w beczkach a 200 kg. beczek 12.000.

Warunki techniczne i wzór umowy są od dnia 26 listopada r b. do przejrzenia w Dziale Komunikacji Magistratu przy ul. Krakowskie Przedmieście Nr. 1, II. oficyna, 2-gie piętro w godzinach od 10 rano do 12 w południe. — Dostawa winna być dokonana w 1928 roku w terminach, które przy umowie zostaną wskazane. Niedotrzymanie terminu dostawy wskazanego w umowie, pociągnie za sobą kary wadjalne.

Termin ostateczny i miejsce składania ofert 17 grudnia r. b. godz. 12 w południe w Kontroli Technicznej Wydziału VII-go. Krakowskie Przedmieście Nr. 1, parter, I-a oficyna poprzeczna.

Magistrat zastrzega sobie prawo:

1. Wyboru dostawcy w/g uznania, niezależnie od wyniku przetargu.
2. Podziału dostawy każdego materjału między kilku dostawców.
3. Zmiany ilości materjałów podanej w ogłoszeniu o 30%.
4. Unieważnienia przetargu.

Magistrat m. st. Warszawy.

WEZWANIE.

do składania ofert.

Komenda Obozu Ćwiczebnego O. K. VII. Biedrusko — odda w drodze przetargu prawo do zbierania odłamków po pociskach na placu ćwiczebnym.

Oferty z podaniem ceny muszą wpłynąć do K. O. C. O. K. VII. Biedrusko do dnia 16 grudnia 1927 r. godziny 10-tej, poczem nastąpi otwarcie ofert.

Oferty należy przesłać w zalakowanej kopercie z napisem: „Zbiórka Szmelcu".

Warunki dzierżawy przejrzeć można w K. O. C. Biedrusko.

Komendant O. C. zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta lub też nieuwzględnienia żadnej oferty.

Komendant Obozu Ćwiczebnego O. K. VII. Biedrusko.
(—) Dr. Tobolewicz, ppułkownik.

LOKOMOBILA

firmy D. Jaehne i Sohn — w Landsbergu a/W o sile 25 koni mało używana sprzedaną zostanie przez **publiczną licytację** w dniu 20 grudnia 1927 r. o godz. 11-tej rano, w kancelarji Nadleśnictwa Włoszakowice stacja kolejowa w miejscu, pow. Leszno. Cena wywoławcza zł. 4 500. Przed przystąpieniem do licytacji oferenci winni złożyć 500 zł. tyt. wadjum w miejscowej Kasie Nadleśnictwa.

Wynik licytacji zatwierdza lub odrzuca Dyrekcja Lasów Państw. w Poznaniu, w ciągu 2-ch tygodni.

Państwowy Zarząd Dóbr Włoszakowice.

OGŁOSZENIE.

Gmina miasta Pilzna poszukuje przedsiębiorstwa, któreby podjęło się wybudowania elektrowni własnym kosztem, celem oświetlenia miasta i domów prywatn., zaznaczając przytem, że gmina ma na ten cel wybudowany budynek tak na urządzenie elektrowni jak i mieszkalny dla personelu.

Zgłoszenia przyjmuje Magistrat miasta do 15-go grudnia r. b.

Pilzno, dnia 25 listopada 1927.

Burmistrz: (podpis nieczytelny).

Województwo Pomorskie ogłasza

PRZETARG PUBLICZNY

na

1. używany samochód ciężarowy 3 tonowy „Packard" 22 S. K. 4 cyl. w stanie gotowym do jazdy.
2. samochód ciężarowy 3 tonowy „Packard" 22 S. K. 4 cylindrowy, wymagający większej naprawy.
3. samochód osobowy marki „Ford" 11/20 S. K., nadający się do rozbiórki na części.

Przetarg odbędzie się w dniu 10 grudnia 1927 r. w Wejherowie w Etapie Urzędu Emigracyjnego o godz. 10.30 rano. Samochody mogą interesowani obejrzeć w dniach 8, 9 i 10 grudnia r. b. od godz. 9—11 rano w Etapie Emigracyjnym w Wejherowie po uprzedniem zgłoszeniu się w Urzędzie Etapu.

Wszelkie koszta stemplowe, przypadające Skarbowi Państwa z tytułu sprzedaży pokrywa oferent.

Za Wojewodę: (—) Inż. K. Mackowski.

Sprzedaż.

W Rzeźni Miejskiej w Toruniu z powodu powiększenia urządzenia są na sprzedaż następujące maszyny:

1 leżąca maszyna parowa jedno-cylindrowa (75 KM), 2 kotły parowe o pow. ogrzew. po 50 mtr.² (po 6 atm.). 1 kompletna chłodnia maszynowa, składająca się z 1 kompresora bliźniaczego (45000 kal., godz.) wraz z wszystkiemi przynależnemi aparatami, (do sprzężenia z powyższą maszyna parową), 1 kompletnego generatora do wytwarzania lodu sztucznego.

Wszystkie maszyny i urządzenia są w dobrym stanie i w ruchu; można je obejrzeć do dnia 1 I. 1928. **Instalację chłodniczą, kotły parowe i maszynę parową** nabyć można także oddzielnie.

Ponadto jest na sprzedaż **1 aparat do destylacji wody** z wszelkiemi przyborami.

TORUŃ, dnia 19. XI 1927 r.

Magistrat
Zarząd Rzeźni Miejskiej

L dz. IX. 473|27. 5170

Poszukuję od zaraz

dzierżawy cegielni.

Okolica obojętna.

Zgłoszenia do Administracji „Rynku Metalowego i Maszynowego“ pod nr. 5211

Handlowiec-ekonomista

posiadający również studja techniczne, dzielny organizator ze znajomością branży elektrotechnicznej, automobilowej i technicznej przyjmie **reprezentację** poważniejszej fabryki na Polskę zachodnią, ewtl. przyjmie odpowiednie **stanowisko kierownicze.**

Wiadomość do adm. „Rynku Metal.“ pod nr. 5178.

Komplet 5237

obrabiarek kołodziejskich

do wyrobu kół

w tem tłocznia do zaciskania obręczy na zimno

Obrabiarki do metalu:

wytaczarka, wiertarki, nożyce okrągłe do cięcia blach i rewolwerówka. Wszystkie maszyny używane w dobrym stanie. **Do sprzedania.** Wiadomość:

T. A. BORMANN, SZWEDE i S-ka

Warszawa, ulica Srebna Nr. 16.

SAMOCHÓD „FIAT” KARETKA,

mod. 507. 9/35 K. M prawie nowy, do sprzedaży

Zgłoszenia pod nr. 5214 do administr. „Rynku Metalowego i Maszynowego“. 5214

Bocznica kolejowa

200 mtr. z wszelkiemi należnościami. **2 rozjazdy,** lewy i prawy kompletne, **200 podkładów** drewnianych 5—2,30 mtr. dług. **Motor** na gaz ssący „Deutz“ bud. 1913, 20/25 P. S. jak nowy. **Lokomotywka** 45 P. S. tor 600 m/m do ruchu.

Ze składu na sprzedaż 5219

„METALOWIEC“, Poznań, ul. Towarowa, brama 2. Tel. 3912

Samochód Forda (Limuzyna) sprzedam korzystnie

M. SZYMANOWSKI, Śmigiel, ul. Sienkiewicza nr. 5. tel. 69. 5239

Okazyjnie!

Urządzenie kompletnego młyna na 600 ctr. dziennego przemiału z wszelkiemi maszynami, transmisją, pasami itp.
Lokomobila Lanza 60/75/90 KM rok bud. 1911
Motor na gaz ssany ca. 20 KM. z gazownią
Osiewacze płaskie (Planzichtry) wolnowiszące 4 działowe fabrykatu Secka, Wetziga
Walce Secka, Keplera pojedyńcze i dubeltowe
Osiewacze centryfugalne i cylindrowe
Łuszczarki oraz maszyny do wyrobu pęczaku i kaszy
Filtry aspiracyjne i eksaustory
Mieszarki do mąki i otrąb
Urządzenie gorzelni kompletne i częściowe
Elewatory, gurty, czerpaki i pompy
Piły dla traków 5182
Baseny, kadzie i pompy
Gaza jedwabna, siatki druciane

sprzedamy korzystnie.

Prócz tego dostarczamy wszelkie maszyny młyńskie tak z naszych warsztatów jak i z zagranicy. — Dostawa lokomobil reprezentowanej przez nas światowej firmy HENSCHEL. — Motory na ropę i gaz ssany. Motory elektr., dynamomaszyny i centrale elektr.

Zapytania skierować:

Inż. Sobański i Szafarkiewicz

dawn.: **Oddział Techniczny Banku Młynarzy**

Telefon 14-42 Poznań Wenecjańska 6.

Gorzelnia w likwidacji

okazyjnie do sprzedania!

Kocioł parowy z roku 1907 o jednej rurze płomiennej, system Fox, 7 atm., długość 5,30 mtr., średnica 1,80 mtr.
Maszyna parowa leżąca, jednocylindrowa ca 15 K. M.
Aparat odpędowy, kolumnowy z deflekmatorem i regulatorem odpływu wywaru, z lanego żelaza. Kolumna 4,70 mtr., średnica 0,80 mtr.
Oziębialnik miedziany 2,5 × 0,60 mtr.
Kadź rozcierna z blachy żelaznej z węzownicą miedzianą ∅ 2,30 mtr., wysokość 0,82 mtr., blacha 8 m/m.
Pompa do zacieru do zapędu parą.
Gniotownik do słodu.
Parnik (Hensa) z roku 1908 pojemn. 5 000 ltr.
Płuczka do kartofli 2,50 długość, 1 mtr. szerokość, wysokość 1 mtr., blacha m/m.
Elewator do kartofli łańcuchowy.
Zbiornik na wywar ± długość 2,85 mtr. szerokość 2 mtr. wysokość 1,55 mtr., blacha 7 m/m.
Rezerwoary na spirytus 2 sztuki ± o wymiarach, długość 3,40 mtr., szerokość 1,70 mtr., wysokość 1,40 mtr., grubość blachy 5 m/m.
Montejus do wyciskania wywaru ∅ wysokość 1,56 mtr., średnica 1,50 mtr., grubość blachy 15 m/m.
Kadzie fermentacyjne 8 sztuk, pojemność po 3200 ltr. z drzewa sosnowego, owalne, 1 sztuka 2 800 ltr., 1 sztuka 6 000 ltr.
Pompa balunowa, pompa dwutłokowa, waga pomostowa centymalna, waga decymalna 1 000 kg, rury miedziane, rury żelazne i t. d. 5163

oddam po bardzo korzystnej cenie

Wł. Czajkowski • Lubawa Pomorze.

1 duża walcownia

z 3 wałkiem specjalnie do przestawiania, szerokość wałków 200 mm., firmy L. Schuler Göppingen 1 taka sama tylko wałki 140 mm.

1 maszyna do zawijania brzegów

u tacek owalnych i okrągłych, przestawialna, 180 do 480 mm. 5189

1 maszyna do robienia brzegów

oraz wsadzania dna.

1 aparat do spajania elektrycznego

na szew do 5 mm. grubości.

1 aparat jak wyżej do spajania punktowego

Maszyny te są zupełnie nowe i do tego czasu nie używane

JÓZEF PENDOWSKI, Poznań

Wrocławska 39. Telefon 50-93

Kompresor amoniakalny

system Linde, fabrykat Skodawerke 6.000 kal. 180 obr. I min. na moc 8 do 10 K.M. wraz z bateriami chłodniczemi, kondensatorem, przewodami rurowemi, wentylami i kurkami, sprzeda 5184

Fabryka Z. Ruckera S. A. we Lwowie Ziółkiewska 173

Prażak

system Barth, fabrykat G. W. Barth Ludwigsburg do palenia gorącem powietrzem na bicie 20 kg moc wymagana 3 do 5 K. M. sprzeda 5185

Fabryka Z. Ruckera Lwów, Ziółkiewska 173.

---

2 prasy korbowe do tabletek

fabrykat F. Woda Wiedeń, do wyrobu tabletek lub kostek cacao, czekolady, zup, jarzyn, farb etc., napęd pasowy, moc wymagana à 2 K. M. **sprzeda** (5186)

Fabryka Konserw Z. Ruckera — Lwów

Ziółkiewska 173.

Sprzedamy zaraz ze składu

nową frezarkę uniwersalną

francuską „HURE“, z głowicą podziałową. STÓŁ 900×220. Podłużny posuw stołu 550 mm, poprzeczny 250 mm Wysokość do wrzeciona 375. Bliższe szczegóły, katalogi.

Tow. Przem. Handl. Oxiński i S-ka Inżynierowie.

Warszawa, Obożna nr. 11. 5233

Fabryka traków i kompl. urządzenie tartaków

najnowszych systemów, szybkobieżne, z dolnym rozpędem oraz są do sprzedania z natychmiastową dostawą

LOKOMOBILE: jedna skrzynkowa na kołach 30 koni „GARRET SMIT“ jedna do wyciągania na kołach 14 koni „GÜRTLER i Co“

EWALD BERGER, Sieradz, (Województwo Łódzkie) 5218

MOTORY ELEKTRYCZNE

prądu stałego 110/220/440 wolt od 1—10 KM.

MOTORY PRĄDU TRÓJFAZOWEGO 110/120/220/380 od 1—60 Km sprzeda 5149

inż. Józef Binder - Kraków - Gertrudy 23

MOTOR ELEKTRYCZNY 8 K. M.

w ruchu, z kompletnem urządzeniem, tanio sprzedamy 5217

BRACIA CIOK Siedlce, ul. Warszawska nr. 63a.

Motory elektryczne

220 volt prąd stały 18 P.S. fabr. „SIEMENS“, 1000 obrotów, jak nowy, z tarczą zapędową i rozrusznikiem; **220 volt** prąd stały 2½ P. S. fabr. „A.E.G.“, 950 obrotów z rozrusznikiem; **220 volt** prąd stały 1½ P. S. fabr. „KAISER“ 1100 obrotów, mało używany; **440 volt** prąd stały 25 P. S fabr. BROWN & BOVERY“ z rozrusznikiem, sprzeda korzystnie

„FRANPOL“. Poznań, Grobla 27

TELEFON 32-65 5190

Elektromotory na prąd trójfazowy

tylko w wielkościach od 1-20 K.M. wprost z magazynów gdańskich do nabycia. (Objekty tylko francuskie; z tego powodu możliwe znaczne zniżki).

POLSTER, T. z o. odp. GDAŃSK

Heiligegeistgasse 57. Tel.: 27108

5144

LIMUZYNA 6-osobowa, wyrób francuski 8/24 H. P., światło karb., na gruntownym remoncie, świeżo lakierowana, w dobrym stanie z powodu choroby korzystnie na sprzedaż.

TARTAK KOŹMIN. Telefon 40. 5234

Młocarnia z motorem Deimler,

traktor ropowy 3 skibowy, „Westalja“, **kosiarka** z przyrządem do **zboża**, **sieczkarnia**, **śrutownik mniejszy** i inne żelazo tanio do sprzedania z powodu parcelacji

Majątek Nekla, pow. Bydgoszcz

Tel. Maksymilianowo 4. 5238

Sprzedamy tanio!

1 samochód 6 osob. Ansaldo	8/30	HP. z nasadzką
2 samochody 6 osob. Adler	12/34	HP.
1 samochód 6 osob. Praga	9/30	HP.
1 samochód 4 osob Ford	10/30	HP. z nasadzką
1 samochód 4 osob. Ford	10/30	HP. otwarty
1 samochód cięż. Adler 4 ton.		

5235

POLAUTO Hellwig Bittner i S-ka Warsztaty reparacyjne samochodów

Poznań, ul. Przemysłowa 25. Tel. 1367.

MOTOR DIESLA

o sprawności 50/55 Km. 190 obrotów, leobersdorfskiej fabryki maszyn, nadający się specjalnie do popędu dynamomaszyn, z precyzyjnem stawidłem i ciężkiem kołem zamachowem.

DYNAMO MASZYNA

A. E. G. lub motor 110 woltów, 50 koni, 600 obrotów. Sprzeda pod gwarancją: 5256

Inż. Józef Binder, Kraków, ul. św. Gertrudy 23.

KUPNA

PRZY WSZELKICH KORESPONDENCJACH z firmami prosimy zawsze powoływać się na „RYNEK METALOWY i MASZYNOWY“

Treść Nr. 48:

WARUNKI DLA INSERENTÓW I ABONENTÓW:

PRZEDPŁATA: Kwartalnie 4,50 zł. Dla Gdańska 4,50 guld. Dla Niemiec 4,50 mk. Dla Ameryki 1 dolar kwartalnie.
CENY OGŁOSZEŃ: 1/1 str. 100 zł, ½ str. 60 zł, ¼ str. 35 zł, 1/8 str. 20 zł, 1/16 str. 10 zł. Ogłoszenia na okładce z dopłatą. Ogłoszenia z zagranicy oblicza się według osobnej taryfy. W wydaniach specjalnych obowiązuje inna taryfa. Miejscem wykonania zleceń i zapłaty jest Poznań. Przy wszelkich kwestjach spornych miarodajny jest Sąd Powiatowy w Poznaniu. Na wypadek skargi sądowej, nadzoru sądowego lub konkursu wszelkie rabaty upadają. Konto czekowe P. K. O. w Poznaniu Nr. 202-796.

Redaktor naczelny: Leszek Gustowski. *Przyjmuje od 12—13 z wyjątkiem soboty.*